

# Głos Wielkopolski

CZY  
TEL  
NIK

rok V Nr 210 (1590) A B C D

Poznań, środa 3 sierpnia 1949 r.

Cena 5 zł

## EUROPA ZACHODNIA w roli dostawcy mięsa armatniego

### Agresywne oświadczenia ministra obrony USA Johnsona i szefa sztabu armii amerykańskiej gen. Bradley'a

WASZYNGTON (PAP). NA OSTATNICH POSIEDZENIACH KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH IZBY REPREZENTANTÓW SKŁADALI OŚWIADCZENIA PRZEDSTAWICIELE RZĄDU USA, USIŁUJĄC ZA WSZELKĄ CENĘ PRZEKONAĆ CZŁONKÓW KONGRESU O „KONIECZNOŚCI” PRZYJĘCIA ZGŁOSZONEGO PRZEZ PREZYDENTA TRUMANA PROJEKTU USTAWY O DOSTAWIE UZBROJENIA DLA UCZESTNIKÓW PAKTU ATLANTYCKIEGO I „KRAJÓW ZAPRZYJAŻNIONYCH”.

Minister obrony Johnson powtórzył zasadniczo oświadczenie sekretarza stanu Achesona, że program zbrojeń ma rzekomo charakter wyłącznie obronny i usiłował uspokoić członków kongresu zapewnieniem, że wojska amerykańskie nie zostaną wysłane do Europy, by posługiwać się bronią, którą Stany Zjednoczone dostarczają innym krajom.

Innymi słowy, Johnson wyraźnie dał do zrozumienia, że do dostarczenia

„mięsa armatniego” zobowiązane będą wyłącznie państwa Europy zachodniej.

Johnson w oświadczeniu swym przyznał, że Stany Zjednoczone są w posiadaniu wszystkich tajemnic wojskowych krajów zachodnio-europejskich. Jednocześnie minister obrony USA odrzucił zdecydowanie wyrażony przez niektórych członków komisji pogląd, że zagadnienie rozbrojenia międzynarodowego mogłoby być rozwiązane przy pomocy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na pytanie jednego z członków komisji, czy Stany Zjednoczone mogą dyktować krajom, które podpisały Pakt Atlantycki, warunki otrzymywania uzbrojenia w ramach programu Trumana, Johnson dyplomatycznie odmówił odpowiedzi.

Szef sztabu armii amerykańskiej generał Bradley wygłosił na posiedzeniu komisji jawne agresywne przemówienie, przedstawiając strategiczny plan Paktu Atlantyckiego w wypadku wojny.

Bradley stwierdził, że żądanie USA sprowadzać się będzie do bombardowań strategicznych i dostarczenia materiałów wojennych do miejsca przeznaczenia. Marynarka USA dokonywać będzie operacji morskich, ochraniając m. in. szlaki komunikacyjne.

Natomiast kraje Europy zachodniej, jak zresztą wszystkie kraje objęte programem pomocy militarnej USA, będą Stanom Zjednoczonym pomagać, tj. innymi słowy dostarczać „mięsa armatniego”. Bradley przyznał, że tego rodzaju podział ról nie bardzo podoba się krajom europejskim, które wykazują brak zdecydowania.

WASZYNGTON (PAP). Bieżąca sesja kongresu USA, formalnie biorąc, powinna była zakończyć się w dniu 31 lipca br. Z uwagi jednak na to, że wiele spraw nie zostało załatwionych m. in. w zawieszonym pozostała sprawa kredytów marshallowskich na rok 1949/50 oraz programu uzbrojeniowego Trumana, demokratyczni przywódcy kongresu postanowili, że prace jego kontynuowane będą, jeśli zajdzie potrzeba, nawet do końca sierpnia.

W myśl obowiązujących przepisów, po za wypadkiem wojny lub nadzwyczajnych wydarzeń, sesja kongresu może być przedłużona jedynie na podstawie specjalnej uchwały obu izb. Ponieważ uchwała taka nie została powzięta, wielu kongresmanów, zwłaszcza republikanów, kwestionuje legalność sesji kongresu po 31 lipca. Republikański członek izby reprezentantów Martin oświadczył, że nie byłby zdziwiony, gdyby prawomocność ustaw, uchwalonych po 31 lipca, została zakwestionowana na tej podstawie, że kongres po tym terminie nie odbywa legalnej sesji.

## Futrzanę „białe kruki” na leningradzkiej wystawie

MOSKWA (PAP). W Leningradzie zakończyły się trwające tydzień XX Międzynarodowe Targi Futrzane, w których uczestniczyło przeszło 80 przedstawicieli różnych firm: USA, Anglii, Francji, Włoch, Szwajcarii, Szwecji i innych krajów. Targi cieszyły się olbrzymim powodzeniem, a wystawione eksponaty — sobole, łasice, gronostaje, białe i niebieskie lisy oraz karakuty budziły powszechny podziw. Największych transakcji dokonały firmy futrzane USA, Anglii i Belgii. Znaczną partię białych i niebieskich lisów zakupiły firmy szwajcarskie.

## Polscy górnicy zwyciężyli

### 67 punktami przewagi

KATOWICE (PAP). W dniu 30 lipca odbyła się w Katowicach wspólna konferencja przedstawicieli górnictwa czechosłowackiego z przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego. W wyniku konferencji ustalono, że w pierwszym kwartale współzawodnictwa pracy między kopalniami czechosłowackimi i polskimi, zwyciężyły kopalnie polskie — z różnicą 67 pkt. przewagi.

Po konferencji goście zwiedzili zwycięskie kopalnie „Sosnowiec”, „Andaluzja” i „Rymer”, gdzie zapoznano ich z osiągnięciami załóg i warunkami pracy górników.

Współzawodnictwo między kopalniami czechosłowackimi a polskimi zainicjowane zostało przez Związek Zawodowy Górników i zapoczątkowane w dniu 1 kwietnia 1949 roku. Ustalono, że przy kwalifikowaniu osiągnięć punktowane będzie nie tylko wykonanie planów produkcyjnych, lecz również podniesienie ogólnej wydajności pracy, zwiększenie wydajności dokowej, zmniejszenie nieusprawiedliwionej absencji oraz podniesienie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.

## Nowi ministrowie w rządzie fińskim

HELSINKI (PAP). Prezydent Finlandii Paasikivi mianował dwóch nowych ministrów socjaldemokratycznych. Ministrem pracy i komunikacji został Emil Huononen, dotychczasowy pierwszy przewodniczący centrali związków zawodowych, zaś ministrem bez teki — redaktor naczelny organu partii socjaldemokratycznej „Suomen Sosialidemokraatti” — Vartonen.

## W imieniu Wielkopolski WRN odpowiada NA GROŹBY WATYKANU

Nadzwyczajne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu odbyte w dniu 1 sierpnia br. dotyczyło znanej ogółowi uchwały watykańskiej w sprawie groźby ekskomunikacji. Na sali wśród radnych i gości panował większy niż zwykle uroczysty nastrój.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącą W. Hetmańską, referat wygłosił p. Niedzielski, przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego. W słowach prostych, treściwych — mową spokojnym głosem przedstawił zebrałym istotę sprawy. Mówił o dumnym bilansie osiągnięć naszego 5-letniego okresu odbudowy, o tempie pracy, entuzjazmie robotników, o przekroczeniu poziomu przedwojennej produkcji.

Pytając skąd lud polski czerpie siłę do tak godnej podziwu działalności, prelegent odpowiedział na to pytanie słowami:

„Przecież siłę tę stwarza nowy system społeczny Polski Ludowej, który wyzwolił twórczy entuzjazm mas, dając ludziom pracy władzę i lepszy byt.

Następnie prelegent stwierdził, że Polskę Ludową budują wszyscy Polacy bez względu na przekonania religijne i



W całym kraju ruszyły w niedzielę rzesze listonoszów do kolarskich biegów eliminacyjnych. Pocztowcy zwycięzcy zmierzają swe siły w ramach zbliżającego się Tour de Pologne. Na zdjęciu masowy start kolarzy z boiska „Pocztowca” w Poznaniu.

Fot. „Głos Wlkp.” — E. Kitzmann

## Złamaliśmy przeszkody militarne

### — zdołamy także przewyciężyć wszystkie inne

#### W 22-lecie powstania chińskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Z okazji 22 rocznicy utworzenia chińskiej armii ludowej agencja Nowych Chin opublikowała artykuł pt.: „Możemy przewyciężyć trudności”, w którym czytamy m. in.:

„Pierwszego sierpnia 1927 roku przodujące siły narodu chińskiego pod przywództwem komunistycznej partii Chin dokonały w stolicy prowincji Kiangsi — Nanczangu, zbrojnego powstania, aby zmiażdżyć kontrrewolucję, na której czele stał Czang Kaj Szek. Dzień ten jest dniem narodzin czerwonej armii robotników i chłopów chińskich — ludowej armii wyzwolenia. W tym samym dniu faktycznie narodziły się nowe Chiny ludowo-demokratyczne.

Powstanie w Czangu było pierwszym z serii powstań, które wybuchły w tym czasie na terenie całego Chin pod przywództwem partii komunistycznej przeciwko kontrrewolucji Czang-Kaj-Szeka. Od powstania w Czangu upłynęło 22 lata. W ciągu tego czasu chińska armia ludowa stała się potęgą, która umożliwiła powstanie nowych demokratycznych ludowych, która wróciła odniesie nad wrogiem całkowite zwycięstwo.

Głównym źródłem siły chińskiej armii wyzwolenia jest lud. Armia chińska jest potężna, gdyż skupiła ludzi, którzy nie walczą w obronie egoistycznych interesów małej grupy, lecz prowadzą sprawiedliwą wojnę w interesie szerokich mas, w interesie całego narodu.

Z wydarzeń ubiegłych 22 lat, że zwycięstwa ludu chińskiego, wyciągnąć można następujące wnioski: skoro potrafilimy przewyciężyć niezliczone przeszkody natury militarnej, nie mające precedensu w dziejach, to potrafimy również przewyciężyć te niezliczone przeszkody gospodarcze i inne, na jakie napotykamy obecnie i niewątpliwie napotkamy w przyszłości. Trudności te są następstwem zacofania dawnych Chin i ucisku imperialistycznego. Przekonanie, iż trudności te przewyciężymy, czerpiemy z wiary w bohaterstwo narodu chińskiego i w słusze kierownictwo Mao-Tse-Tunga stosującego zasady marksizmu - leninizmu.

Aby przewyciężyć czekające nas

trudności, musimy — stwierdza agencja Nowych Chin — wyeliminować siły feudalizmu i umożliwić chłopom nabyć ziemi, usprawnić administrację i zmniejszyć jej koszty i co najważniejsze, rozwinąć podstawowe gałęzie produkcji przemysłowej i rolniczej. Zadania te winny być wykonane w ciągu najbliższych trzech lat”.

## Tajny układ o uran

### krzywdzi Francję

PARYŻ (Telepress). Dziennik paryski „Liberation” krytykuje ostro tajny układ, zawarty w bieżącym tygodniu w Waszyngtonie między Belgią, St. Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, odnośnie rozdziału uranu, produkowanego w Kongo belgijskim. Dziennik ten stwierdza, że Francja posiada prawo do części tego uranu, ponieważ większość akcjonariuszy przedsiębiorstw, produkujących uran w Kongo belgijskim, stanowią Francuzi. Ilość akcji kopalni uranu na giełdzie paryskiej wzrosła ostatnio z 71 600 do 90 000.

## Spór atomowy nie wygasa

### Tajemnicy — za surowce żądają od USA Anglicy

WASZYNGTON (PAP). Jeden z czołowych przedstawicieli partii republikańskiej senator Kenneth Wherry zażądał, aby Kongres USA uchwalił ustawę, zabraniającą prezydentowi Trumanowi przekazanie tajemnic produkcji bomby atomowej w USA jakemukolwiek innemu państwu. Wniosek senatora Wherry, pozostaje w związku z ostatnim żądaniem Wielkiej Brytanii, która domagała się ujawnienia jej tajemnic produkcji bomby atomowej, grożąc w przeciwnym wypadku wstrzymaniem dostaw surowca atomowego. Jak wiadomo, prezydent Truman zapowiedział niedawno podjęcie rozmów na ten temat z Anglią i Kanadą, zastrzegając jednak, że rozmowy te będą miały charakter wyłącznie informacyjny i nie zakończą się podpisaniem jakiegos porozumienia.

## ROZRUCHY w Indiach

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja TASS, w Indiach wzrasta się wzburzenie wśród chłopów wywołane ciężkimi warunkami bytu. We wsi Rampur w Bengalu wschodnim policja ostrzeliwała demonstrujących chłopów, kładąc trupem 12 osób. We wsi Szahwazpur w tzw. prowincjach zjednoczonych doszło do starcia między policją a mieszkańcami wsi, protestującymi przeciwko aresztom działaczy postępowych. Kilka osób zostało rannych i zabitych.

## Boją się rozmów oficjalnych wola „prywatne”...

LAKE SUCCESS (PAP). Komisja do spraw energii atomowej przy ONZ postanowiła zawiesić swą pracę do chwili gdy 6 stałych jej członków, tj.: Wielka Brytania i Kanada osiągną porozumienie co do zasad ostatecznej umowy o międzynarodowej kontroli nad energią atomową. Decyzja zapadła na wniosek amerykański, który otrzymał 9 głosów przeciwko 2 (Związek Radziecki i Ukraina).

W związku z powyższymi decyzjami Komisji, zastępca sekretarza generalnego ONZ Byron Price zwrócił się do 6 stałych członków Komisji z prośbą o ustalenie terminu rozpoczęcia prywatnych rozmów na tematy atomowe.

## Nerwowe nastroje na londyńskiej giełdzie

LONDYN (Telepress). Specjalni agenci brytyjskiego rządu rozpoczęli na giełdzie zakrojony na wielką skalę skup obligacji państwowych, by przeciwdziałać gwałtownemu spadkowi ich kursów. Kurs obligacji państwowych, który od miesiąca wykazywał tendencje zniżkowe, w środę spadł do poziomu, nie notowanego od 1946 r. Koła giełdowe wyrażają obawę, mimo wszelkich zapewnień rządowych, że funt szterling zostanie zdewaluowany oraz że w międzyczasie ulegnie pogorszeniu sytuacja, podczas gdy amerykańscy spekulanci niewątpliwie zarobią na przedłużających się rozmowach na temat dewaluacji.

## Delegacja polskich pisarzy w drodze do Budapesztu

WARSZAWA (PAP). Dnia 29 ub. m. wyjechała do Budapesztu delegacja pisarzy polskich na uroczystości związane z obchodem setnej rocznicy śmierci wielkiego poety — rewolucjonisty Aleksandra Petöfiiego. W skład delegacji polskiej wchodzi: Władysław Broniewski, Seweryn Pollak, Stefan Otwinowski i Tadeusz Breza.

(Ciąg dalszy na str. 2)

# W imieniu Wielkopolski

(Dokończenie ze str. 1)

kom i kapitalistom i ich zagranicznym opiekunom.

Czyż takie postawienie sprawy należy do blahych problemów?

„To nie jest problem blahy. To jest zagadnienie pierwszorzędnej wagi, zagadnienie sięgające korzeniami w najgłębsze pokłady filozoficznego spojrzenia na świat każdego z nas.

Prelegent przemówienie swe zakończył słowami:

„Z niewyczerpanego źródła energii, zapału i siły narodowej będziemy brali moc dla wykonywania akcji uświadamiającej i uspokajającej i dla wykonania jeszcze potężniejszych planów, zbudowania w Polsce w oparciu o jednolitość mas ludowych trwałego dobrobytu i pokoju. A doświadczenia okresu dzielącego nas od ogłoszenia Manifestu PKWN, pozwalają nam wierzyć niezachwianie, że na naszej drodze ku lepszej przyszłości nic nas zatrzymać nie zdoła.”

W dyskusji, która nastąpiła po krótkiej przerwie zabierało głos wielu radnych i gości. a m. in.: Stanisław Wołński z Gniezna, Andrzejewska — sekr. Zarządu Woj. Ligi Kobiet, Władysław Markiewicz — przew. Zarz. Okr. ZAMP-u, mgr Eisbrenner, Bączkowski, Maria Kowalikowa, Krystian Tuta, Józef Kluczyński, Feliks Załachowski — prezes Zarz. Okr. Zw. b.

## Dzieci polskie z zagranicy na odpoczynku w Zakopanem

ZAKOPANE (PAP). W Zakopanem na koloniach letnich przebywa 152 dzieci polskich w wieku od 9 do 16 lat, przybyłych ze strefy radzieckiej i brytyjskiej Niemiec oraz ze Szwajcarii. Działwa rozmieszczona jest w 5 pensjonatach, posiada doskonałą opiekę pedagogiczną, dobre warunki zakwaterowania, pomoc lekarską i sanitarną oraz zdrowe, wysoko-kaloryczne pożywienie. Dzieci spędzają czas na wycieczkach w góry i lasy, na leżakowaniu i rozrywkach świetlicowych. W czasie zajęć świetlicowych douczają się języka polskiego oraz zaznajamiają się z historią i zdobyczami socjalnymi Polski Ludowej.

Miarą zainteresowań i rozwoju umysłowego dzieci jest fakt, że każda z grup dziecięcych redaguje własną gazetkę ścienną oraz organizuje pomyślane występy artystyczne.

## W zwierciadle prasy

„Trybuna Ludu” cytuje ciekawe dokumenty, świadczące o współpracy Watykanu z III Rzeszą i Mussolinim. Oto jeden z nich:

„Dnia 20 lipca 1933 r. został zawarty konkordat między Watykanem a Rzeszą hitlerowską. Francuski historyk D'Harcourt stwierdził wówczas: „Watykan był pierwszym państwem, które przez umowę z Hitlerem zalegalizowało jego podpis.”

Po wojnie, jak podaje „Trybuna Ludu”:

„Oslawiony hitlerowiec i polkożerca, biskup gdański Splet, został nazwany przez papieża dobroczyńcą polskiego ludu.”

Gdzie jednak polityka proniemiecka, uwieczniona ostatnimi przemówieniami Piusa XII do berlińczyków i groźbą ekskomunikacji dla obozu postępu i wolności, budzi zadowolenie? „Trybuna Ludu” w artykule „Generalna kłapa” pisze:

„W heretyckiej i protestanckiej Ameryce — jeśli chodzi o kierownicze koła amerykańskie — uchwała Watykanu wywołała głębokie uznanie. Pojawily się artykuły, zawierające hymny pochwalne na cześć papieża za odważną decyzję. Cały ten entuzjazm i zadowolenie zdradza wyraźnie kto jest istotnym inspiratorem uchwały watykańskiej. Wydaje się jednak, że ten entuzjazm nie będzie trwał długo. Generalna kłapa średniowiecznej imprezy będzie z dnia na dzień coraz bardziej widoczna ... nawet za oceanem.”

„Życie Warszawy” dorzuca do tego stwierdzenia informację o zachwycie Hiszpanii gen. Franco postawą Piusa XII oraz o głosie wroga Polski i przyjaciela Niemiec, znanego kardynała Spellmana:

„Dwa tylko ośrodki ideowe zaak-

Wieżniów Politycznych, Zygmunt Opuszyński, Konrad Janasek — w imieniu Zw. Bojowników z Faszyzmem i wielu innych. Wszyscy oświadczyli się za szlachnym oświadczeniem Rządu polskiego.

Spółród tych głosów na uwagę zasługuje krótkie przemówienie Zygmunta Pietruszyńskiego, bezpartyjnego profesora U.P., który oświadczył: „Z oburzeniem społeczeństwo polskie przyjęło wiadomość o uchwale Watykanu. Tak samo ustosunkowała się do niej młodzież. Wśród niej autorytet papieski został zachwany. Młodzież ta nie ulegnie się jak również i my wszyscy nie ulegniemy się gróźbom papieskim. Z ufnością będziemy budować Polskę Ludową, a Watykan nie zatrzyma tego dzieła swymi kłatwami.”

W imieniu Stronnictwa Pracy przemawiał p. Marcin Miłczyński. Oświadczenie to przytaczamy w dosłownym brzmieniu:

„Kilkanaście dni temu, w Święto Odrodzenia Polski, z dumą i radością wysłuchałm oredzia Prezydenta Rzeczypospolitej i referatów obrazujących wspaniałe osiągnięcia Narodu Polskiego w tym 5-leciu, kreślących realną wizję nowej szczęśliwej Polski. Dla urzeczywistnienia tego wielkiego programu potrzebny jest przede wszystkim trwały pokój, potrzebna jest jedność naszego narodu w uczuciach i pracy dla naszej Ojczyzny, dla jej siły i rozkwitu. W interesie Państwa i narodu polskiego Stronnictwo Pracy i nadal uczyni wszystko co umacnia pokój i naszą jedność, a przeciwni się każdej próbie podważania pokoju i rozbiłania naszej jedności, zakłócania naszej twórczej pracy.

Jako wierzący katolik i przedstawiciel stronnictwa o starych tradycjach katolickich z głębokim ubolewaniem i żalem stwierdzam, że ani niedawne meczestwo, ani powojenny twórczy wysiłek narodu polskiego — w swej masie katolickiej i wierzącej Kościołowi katolickiemu — niewiele znaczą w oczach Ojca świętego Piusa XII. Papież ten natomiast szczególnie ojcowską miłością darzy protestanckie przeważnie Niemcy, ów właśnie kraj i naród, który rozpał najstraszliwszą w dziejach świata wojnę, który napadł i umczył katolicką Polskę.

Z głębokim żalem i rozterką w duszy słyszeliśmy jakże ojcowskie, jakże serdeczne przemówienie Ojca św. do Niemców w ich języku ojczystym oraz niemal jednocześnie jego postawienie, groźące ekskomunikacją milionowym rzeszom polskim w trudzie i znoju budującym i urządzającym swój wspólny dom ojczysty w taki sposób, aby obecne i przyszłe pokolenia polskie mogły żyć w nim bezpiecznie i szczęśliwie.

Jako stronnictwo katolików uznajemy autorytet Papieża w sprawach wiary. Pamiętamy, że winni jesteśmy posłuszeństwo Papieżowi, gdy jako Namiestnik Chrystusowy ogłasza i objaśnia dogmaty naszej wiary. Natomiast jako Polacy mamy i obowiązek i najświętsze prawo przeciwstawić się świętej polityce Watykanu godzącej w nasze interesy narodowe.

Nie mogliśmy milczeć, gdy Papież kwestionował nasze prawa do ziem zachodnich Polski. Nie możemy milczeć, gdy z Piotrowego tronu błogosławił się podpalacz światła i ludobójców, a grozi kłatwą milionom Polaków-katolików, budujących Polskę Ludową. W rzetelnej trosce o dobro Polski i Kościoła Stronnictwo Pracy jednoczy się z całym pracującym społeczeństwem polskim w stanowczym proteście przeciwko nadużywaniu autorytetu Stolicy Apostolskiej w interesie sprawy, która nie jest

ceptowały bez zastrzeżeń uchwałę Watykanu. Radio Madryt pospieszyło z długą audycją antykomunistyczną i antyradziecką, w której z zachwytem mówi o groźbie kłatwy. Z pochwałą Watykanu wystąpił także osławiony kardynał Francis Spellman, głowa Kościoła w Stanach Zjednoczonych. Ta pochwała ujawnia sprężynę całego mechanizmu. Gdy przemawia Spellman, wiadomo, że to głos Wall Street.”

Właściwe cele tej papieskiej akcji uprzednio inspirowanej, a teraz witaanej radośnie przez amerykańskich imperialistów i faszystowskich oprawców narodu hiszpańskiego ujmuje trafnie „Rzeczpospolita” z dnia 30 ub. m. w artykule „Manifestacja słabości”:

„Groźba ekskomunikacji milionów ludzi ma cele nie bezpośrednie, lecz pośrednie. Ma ona podniecić wszystkie reakcyjne i wszystkie zależne od Watykanu czynniki do wzmocnionej działalności. O to w gruncie rzeczy chodzi.”

„Dziennik Ludowy” w artykule Kazimierza Baranowskiego ze wsi Wójciszewo, powiat Opoczno, daje wyraz postawie milionowych mas chłopów — katolików wobec takich zamiarów Watykanu:

„... po ostatniej groźbie ekskomunikacji papieskiej, zmierzającej do podważenia władzy Ludowej, jasno widzimy, że papież stał się narzędziem polityki imperialistycznej. Będziemy swobodnie odbywać praktyki religijne, będziemy otaczać miłością naszych kapłanów — patriotów, którzy pójdą z nami naprzód, lecz potępimy księży-wsteczników, usiłujących szerzyć ciemnotę i fanatyzm, a przez to paraliżować życie gospodarcze naszego państwa.”

Taką postawę mają niewątpliwie wszyscy uczciwi katolicy w Polsce i na całym świecie.

sprawą ani wiary, ani Kościoła, a tylko i wyłącznie sprawą gasnącego światła kapitalistycznego.

Naszą troskę i nasze stanowisko podziela wielu nasł duszpasterze. Oczekujemy, że całe patriotyczne duchowieństwo polskie opowie się nie przeciwko sprawie ludu lecz z katolickim ludem polskim za Polską Ludową, szanującą tradycje katolickie naszego narodu, zapewniającą wszystkim wolność sumienia, wiary i praktyk religijnych.”

Również po stronie oświadczenia rządowego opowiedzieli się przedstawiciele SL i PSL — p. Konrad Andrzejczak, SD — p. Bronisław Jaszcak, PZPR — p. Zofia Kawicka.

Ożywną dyskusję podsumowała przew. WRN ob. Hetmańska, po czym uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Dyskusja wykazała całkowitą zgodność Wysokiej Rady oraz uczestników posiedzenia spośród publiczności z oświadczeniem Rządu R. P. w sprawie groźby ekskomunikacji uchwalonej przez Watykan.

W oparciu o wypowiedź członków Wojewódzkiej Rady Narodowej i uczestników posiedzenia spośród publiczności, Wojewódzka Rada Narodowa uchwała:

Polecić terenowym radom narodowym:

1. Przenieść oświadczenie Rządu R. P. do najmniejszych komórek społeczeństwa koordynując swą pracę z partiami politycznymi i organizacjami społecznymi.

2. Utrwalać i pogłębiać patriotyzm w masach ludowych w wszelkiego rodzaju zebraniach i w indywidualnych rozmowach, w mieście i na wsi.

3. Stawiać pod pręgierz patriotycznej opinii publicznej wszystkich tych, którzy w oparciu o polityczne cele uchwały Watykanu chcieli by sabotować budownictwo Polski Ludowej.

Gong zwiastujący zakończenie obrad brzmiał bardziej uroczysto, niż zwykle.

**Inspektorat  
Kulturalno-Oświatowy  
Spółdz. Wyd.-Oświatowej  
„Czytelnik”  
zaprasza  
MIŁOŚNIKÓW PRZYRODY  
I PIEKNA  
na wycieczkę  
do perły uzdrowisk polskich  
INOWROCŁAWIA**

oraz do zwiedzenia jedynych w Europie wykopalisk archeologicznych z czasów prasłowiańskich

**BISKUPINA**  
Wycieczka, organizowana przez Biuro Podróży „Orbis”, daje każdemu możliwość spędzenia niedzieli w przepięknym uzdrowisku, zwiedzenia nowoczesnych urządzeń leczniczych Solanek, wykapanie się w nowoczesnym basenie, wykorzystanie podróży na zwiedzenie krainy pięknymi jezior pałuckich oraz zapoznanie się z życiem i kulturą naszych praojców.

Wyjazd z Poznania w niedzielę, dnia 7 sierpnia br., o godzinie 6.20, powrót w tym samym dniu o godzinie 23.30. Koszt wycieczki od osoby wynosi 690 złotych. Specjalne wagony kolejowe dla wygody wycieczkowiczów — zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje Insp. Kult.-Ośw. „Czytelnika” przy ulicy Działuńskich 10 w godzinach od 8 do 16 i „ORBIS”, pl. Wolności 4 od godz. 8 do 16, do dnia 5 sierpnia br. Ze względu na duże zainteresowanie i ograniczoną ilość miejsc, zgłoszenia należy dokonywać wcześniej.

## Dzieci spółdzielców wróciły zadowolone z Toporowa

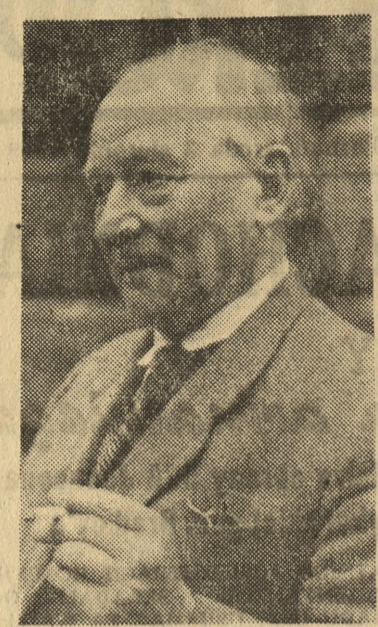
W ubiegły czwartek zakończył się w Toporowie pierwszy turnus kolonijny dla 97 dzieci pracowników spółdzielczych. Dzieci pochodzące z różnych miejscowości Wielkopolski zostały przywiezione samochodami ciężarowymi Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem” do punktu zbornego przy ul. Składowej 4, skąd udały się pod opieką wysłanników poszczególnych spółdzielczych placówek terenowych do swych miejsc zamieszkania.

Po przyjeździe skierowano dzieci do świetlicy, gdzie członkinie Ligi Kobiet przygotowały dla nich smaczny posiłek.

## Wywiad z prof. Dunikowskim

— PROFESOR NA PEWNO JEST W DOMU — mówi doręczyciel patrząc na krzącące gołębie — zwykle daje im jedzenie i zlatują się na te okna. Gdy go nie ma i okna są zamknięte, gołębie są bardzo zmartwione.

Profesor Dunikowski istotnie jest w domu. Przechodzimy przez pra-



ownie, zastawioną rzeźbami, do pokoju, w którym na parapecie okna harcują kilka szarych, tłustych krakowskich gołębi, jakie widać się na rynku, przy kościele Mariackim, lub na placu Dominikańskim.

Znakomity rzeźbiarz mówi o wysokim odznaczeniu nadanym mu z okazji Święta Odrodzenia Polski, o orderze „Budowniczych Polski Ludowej”.

— Przyjąłem to najpiękniejsze, jakie mam — odznaczenie, z ogromną radością. Uważam je za wielki zaszczyt. Cieszę się, że wśród odznaczonych: górnik, murarz, chłop i żołnierz, którzy swymi rękami budują nową

Polskę, znalazłem się i ja, artysta rzeźbiarz.

Trzy elementy w życiu profesora złożyły się na nadanie mu ostatnio odznaczenia: fakt, że był on przesładowany przez Niemców, że był więźniem obozu oświęcimskiego, gdzie wykazał ogromny hart ducha, przede wszystkim zaś jego wielki wkład w dzieło polskiej kultury i głęboka jedność twórczości artystycznej z walką mas pracujących.

Pytamy prof. Dunikowskiego o ostatnie prace. Płon dwóch miesiocy, czerwca i lipca, to dwie rzeźby: głowa i popiersie Lenina, projekt pomnika wdzięczności dla Armii Radzieckiej w Olsztynie, obrzymi, 16-częściowy fryz i wielki znicz z czterema płaskorzeźbami dla pomnika na górę św. Anny, wreszcie — maska Słowackiego i Chopina. Niespożyta energia twórcza stawia profesora-artystę w szeregu najbardziej pracowitych ludzi Polski Ludowej.

W końcu sierpnia ma być otwarta w Moskwie pierwsza wystawa polskiego przemysłu lekkiego. Równocześnie z tą objazdową wystawą, która odwiedzi później stolice państw demokracji ludowej i radziecką strefę okupacyjną w Niemczech — urządzi się również wystawę sztuki, wystawę 53 rzeźb prof. Dunikowskiego.

Wzbudzi ona niewątpliwie wielkie zainteresowanie w stołecy Związku Radzieckiego, tym bardziej, że sfery artystyczne Moskwy pamiętają jeszcze pierwszą urządzoną tam w roku 1933 wystawę rzeźb Ksawerego Dunikowskiego i jego ówczesną wizytę.

Zwiedzamy później pracownię. Z rzeźby górnik z kilofem, który będzie częścią pomnika na górę św. Anny, bije ogromna siła.

Poczucie tej siły, poczucie tego, że działa ona na rzecz Polski Ludowej, że buduje jej przyszłość, łączy prof. Dunikowskiego z pracą czołowych robotników. Jego twórczy trud wzbogaca i wzmacnia walkę mas pracujących.

JAN KALKOWSKI

## Podejrzani „archeologowie” i „alpinisci” szukają... Arki Noego na górze Ararat

„Krasnaja Zwiezda” demaskuje maskaradę szpiegowską

MOSKWA (PAP). Organ radzieckich sił zbrojnych „Krasnaja Zwiezda” zwraca uwagę na tajemniczą działalność osobliwych archeologów i alpinistów amerykańskich na terenie Turcji i Iranu.

W czerwcu br. na terenie Turcji w pobliżu granicy armeńskiej zjawili się niejaki „dr Smith” ze stanu Północna Karolina, o którym „Głos Ameryki” i reakcyjna prasa turecka twierdziły, że jest uczonym „archeologiem” zamierzającym na szczycie góry Ararat poszukiwać śladów... Arki Noego.

Pod naciskiem opinii publicznej władze tureckie początkowo zabroniły Smithowi poszukiwania biblijnej arki, czyli innymi słowy dokonywania zdjęć topograficznych, zakazanych w strefie granicznej. Jednakże 14 lipca Smith z całą ekspedycją znowu pojawił się w Turcji i tym razem sztab generalny zezwolił Amerykanom na dokonywanie „badań” w pobliżu granicy turecko-radzieckiej.

W pierwszych dniach lipca — pisze dalej „Krasnaja Zwiezda” — również „w celach alpinistycznych” przybył do Iranu Amerykanin William Douglas. Pojawienie się tego „alpinisty” nie zwróciłoby specjalnej uwagi, gdyby nie towarzyszyło mu 13 osób o postawie wybitnie wojskowej. Sprawa stała się szczególnie podejrzana, gdy władze tereńskie zamianowały w charakterze przewodnika „grupy alpinistycznej” byłego irańskiego ministra wojny gen. Dzahaanbani. Wkrótce wyszło na jaw, że „alpinista” Douglas spotkał się z premierem irańskim Saedem, ministrem spraw zagranicznych Hikmetem i został przyjęty dwukrotnie na audiencji przez szacha.

„Alpinista” ten, jak się okazuje, zbiera informacje o stanie irańskich sił zbrojnych, o gospodarce kraju, o perspektywach amerykańskich monopolów naftowych w Iranie, o nastrojach ludności i o stosunkach irańsko-radzieckich.

Wnioski poczynione przez Douglasa — jak pisze gazeta irańska „Pars” — zostaną przedstawione Trumanowi w specjalnym raporcie.

„Emisariusze departamentu stanu oraz agencji federalnego biura śledczego Hoovera w roli „alpinistów” i „archeologów” — pisze w konkluzji „Krasnaja Zwiezda” — nie mogą pretendować do oryginalności. Do takiej samej maskarady uciekali się już niejednokrotnie na Bliskim Wschodzie różni wywiadowcy, w tej liczbie i agenci szefa wywiadu hitlerowskiego admirała Canarisa.”

## Kijów wita gorąco polskich muzyków

MOSKWA (PAP). Dnia 30 lipca odbył się w Kijowie w Sali Kolumnowej Filharmonii Ukraińskiej pierwszy koncert muzyków polskich, odbywających tournée po Związku Radzieckim. Koncert zgromadził liczną publiczność, wśród której obecni byli przedstawiciele władz i organizacji społecznych, świata kulturalnego stolicy ukraińskiej, przewodnicy pracy, ucząca się młodzież i inni. Na koncert przybyli również pracownicy konsulatu R. P. w Kijowie z wicekonsulem Włońskim na czele. Publiczność zgotowała artystom polskim wyjątkowo serdeczne przyjęcie.

## „Dzień Kolejjarza” w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). W niedzielę w całym Związku Radzieckim obchodzono „Dzień Kolejjarza”. Na terenie całego kraju odbyły się uroczyste akademie i zabawy ludowe. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło orderami i medalami za wieloletnią i sumienną pracę przeszło 2600 kolejjarzy. Za zasługi dla rozwoju kolejnictwa radzieckiego przyznano Order Lenina 2 wybitnym uczonym radzieckim w dziedzinie kolejnictwa: członkowi Akademii Nauk ZSRR Włodzimierzowi Obraczcowi oraz członkowi-korespondentowi Akademii Nauk ZSRR — Borysowi Wiedemiszowowi.

## Ślusarz kieruje fabryką

OLSZTYN (PAP). Dyrektorem technicznym fabryki maszyn rolniczych w Dobrym Mieście na Mazurach został mianowany ślusarz p. Konrad Chojnowski. P. Chojnowski położył duże zasługi przy odbudowie i uruchomieniu fabryki, w której pracuje od momentu objęcia jej przez polski przemysł.

# Ameryka i Watykan

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Rzym, w lipcu

Imperializm amerykański, o ile zdolny jest przy pomocy dolara narzucić niektórym krajom europejskim, zubożałym po wojnie, swą wolę w zakresie politycznym i gospodarczym, o tyle rozporządza bardzo mizernym i wyświechtanym bagażem ideologicznym. Aby móc się przeciwstawić narastającym siłom demokracji i socjalizmu, potrzebny mu jest sprzymierzeniec ideologiczny. Wybór protestanckiego Waszyngtonu padł na katolicki Rzym. Tylko poprzez wypróbowane wiekami metody propagandy Watykanu imperializm amerykański może przeniknąć do katolików europejskich. Według planów USA zadaniem katolicyzmu we wszystkich krajach jest wychowanie podrzuconych amerykańskich jaj kukulczych. Stąd ścisła współpraca Białego Domu z Watykanem i wzajemne udzielanie sobie poparcia.

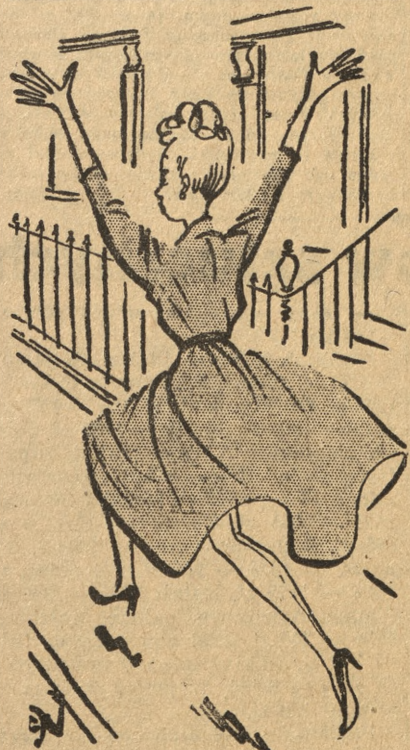
Za pomoc w walce z ZSRR i krajami demokracji ludowej Stany Zjednoczone umacniają międzynarodowe pozycje Watykanu. W 1947 r. w Nowym Jorku odbyła się konferencja „Katolickiej asocjacji do spraw oświaty”, na której opracowany został program walki z komunizmem. Konferencja stwierdziła, że „w Europie zachodniej i środkowej nie ma innych sił prócz katolickich, które byłyby zdolne wziąć na siebie kierownictwo walki z komunizmem”.

„Katolicy — głosi dalej rezolucja — powinni stanąć na czele tej walki, planować ją i nie szczędzić kosztów”. Konferencja uchwaliła wyasygnowanie na ten cel 250 tys. dolarów „dla wyszkolenia specjalnej kadry ludzi, których zadaniem jest prowadzenie antykomunistycznej propagandy w ramach przystosowanych do pojęć w Europie”.

Na wspólnych naradach za pośrednictwem osobistego przedstawiciela Trumana w Watykanie Mirona Teylora uchwalono oprzeć rachuby swoje w Europie na Niemczech. Pralicy amerykańscy krążą pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Watykanem i Niemcami. Niemiecki kardynał von Preising składa wizyty w Ameryce. Osobą najmilej widzianą w Watykanie jest delegat Trumana M. Teylor. Jest on przybyłym doradcą Piusa XII i bierze udział w cotygodniowych konferencjach politycznych w Watykanie razem z przedstawicielem amerykańskich jezuitów Mc Cormickiem. Do niedawna na obrady te zapraszany był b. ambasador Polski sanacyjnej przy Watykanie dr Pappe. Dziś to nikomu niepotrzebny rekwizyt archiwalny. W naradach tych biorą udział przedstawiciele „Akcji Katolickiej” i „Centro Informatione pro Deo” pozostający w kontakcie z ośrodkami katolickimi na całym świecie. Do narad tych dopuszczani są również tytularni nuncjusze krajów Europy wschodniej (!) mianowani podobnie jak biskupi tytularni „in partibus infidelium” (w krajach niewiernych).

Działają również w Rzymie silna agenda imperializmu amerykańskiego „Narodowa konferencja pomyślności katolickiej”. Na czele tej organizacji stoi kardynał Spellman i za jej pośrednictwem rozdzielane są fundusze amerykańskie w Niemczech i Włoszech.

Współpraca między Białym Domem i Watykanem zacieśnia się coraz bardziej pod wspólnym hasłem walki z sta-



— Co się stało?! Dlaczego ten szalony pośpiech? Dokąd i pociąg pędzi to zgrabne dziewczę?

— „Azazel” w „Szwajcarskim” — do najbliższego kiosków gazety po numer 100 —



Zwycięzca Gościński (listonosz z Pobiedzisk) mija półmetek „w przyzwolonej odległości od pozostałych kolarzy”  
Fot. E. Kitzmann

Wąska ścieżka, niczym koleina biegnie równoległe do szosy. Skąpy cień przydrożnych drzew nie daje ochłody. Nie chroni też przed deszczowym pyłem. Jak się zdarzy: skwar czy zimne upusty — wszystko jedno, wąską ścieżkę obok siód i pół dzień w dzień przemierza doręczyciel pocztowy. Jego wierny „rumak” cicho, bezszelestnie poddaje się miarowemu ruchom. Z każdym przyciskiem pedała „łyka” metr za metrem, zmierzając do wytkniętego celu.

Dzielny to „jeździec” ów niezmordowany listonosz. Z uporem, godnym tej wielkiej sprawy, niesie dzień w dzień pękata torbę. Ileż tam w niej gazet, broszur, książek, wieści od bliskich, wieści ze świata! Ileż tam tego!

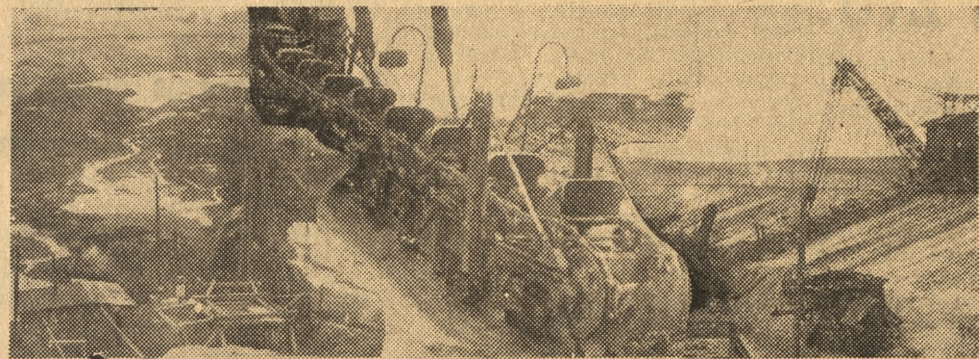
K. Meyszowicz

## Wstępami szos

# KONIN — miasto na pograniczu wielkiej przyszłości

PROGRAM BIEGU KOLARSKIEGO, ułożony przez moich kolegów w taki sposób, aby i pióro obok dobrego roweru zaważyło na wynikach zawodów, przewidywał napisanie dwóch reportaży z terenu. Pierwszy z nich przedstawiam Czytelnikom pod nieco niesportowym tytułem — „Konin — miasto na pograniczu wielkiej przyszłości”.

Dalekim łukiem biegły druty elektrycznej kolejkę i zwoje szyn wąskotorówki. Akurat sunęły po nich małe wagony naładowane piaskiem. Obok nas rozsiadło się kilka zwykłych czarnych bud, podobnych kumoszkom odpoczywającym przy przydrożnym rowie w niedzielne popołudnie. W dali nęciła wzrok kolejka łańcuchowa po-



dobna zabawce. To kopalnia węgla brunatnego w Koninie.

Szliśmy powoli wzdłuż usypiska obsuwającego się spod nóg. Towarzyszył nam Jerzy Negacz, kierownik kopalni. W gumowych butach i kurtce wyglądał prawie jak rybak. Przecież ten właśnie strój chroniący przed wilgocią okazuje się bardzo pomocny w kopalni szczególnie, kiedy w deszczowe dni część terenów kopalnianych zmienia się w maziście blocko. Ślązak Negacz w Koninie odczuwa brak śląskiego tempa, brak ruchliwej, nerwowej pracy wielkiego przemysłu, brak produkcyjnego rozmachu. Nie zadawała go fakt, że za jego czasów wytwórczość kopalni wzrosła czterokrotnie.

Zatrzymaliśmy się na chwilę. Niżej u naszych stóp czerniała kopalniana sadzawka. Wśród niej widniały jeszcze czarniejsze wysypki, podobne skałom. Do jeziora ściekał błyszczący w słońcu strumień. Bajorko to zasypywano, tworząc równe i gładkie pole.

— Tu zrobimy boisko sportowe — mówi p. Negacz — stadion jakiego Konin nie posiada dotychczas. Jeszcze kilkanaście wagonów piasku i nasi chłopcy potoczą piłkę po murawie. To wcale nie odległe czasy. Zrobił się. W przyszłym roku stadion będzie nasz. Przyda się Koninowi i nam. Mnie osobiście bez sportu trudno żyć.

Kopalnia Konin jest kopalnią odkrywkową, wiodącą prym we współzawodnictwie pracy swego Zjednoczenia. Zasadniczy tok prac na jej terenie polega na zbieraniu warstwy piasku i ziemi, pokrywającej węgiel i następnie na wydobywaniu tego surowca i transportowaniu go do brykietowni. W teorii wydaje się to nadzwyczaj proste, w praktyce wiele mo-

zołu i starań potrzeba aby pokłady te udostępnić ludzkim celom.

Istotnym problemem kopalni, który zaprzęta głowy załozce i kierownictwu jest sprawa osuszania węgla brunatnego. W pokładach znajduje się aż 60% wody, a węgiel przemysłowy winien posiadać jej najwyżej 17%. Dlatego wstępne osuszenie musi nastąpić już w samej kopalni i odbywa się przy współudziale, tzw. ścieków. W tym celu kopie się pod pokładami węgla chodniki upadowe, do których ścieka woda. Albo też bije się pionowe szybki w tym samym celu. Ostatni rodzaj pracy jest bardzo męczący, to swego rodzaju szczyfowa robota, gdyż zadanie to wykonywane bywa wyłącznie przy pomocy rąk i

prostych narzędzi, a przedziez szybki te wyglądają z pewną przesadą jak bezdenne studnie. Do innych zagadnień, odnoszących się ściśle do kierownictwa, należy utrzymywanie właściwego stosunku między wydobywaniem i odkrywaniem pokładów węgla. Od tego bowiem stosunku zależy w dużej mierze konkretny efekt produkcyjny obiektu.

W rozwiązaniu tych i podobnych problemów dużą pomoc oddaje przedsiębiorstwo Szczepan Różański, młody, szczupły, pełen energii i spokoju sztygar. Dziewięć lat pracuje w tym zawodzie i kocha tę pracę. Najlepszym tego chociażby dowodem jest dokonanie wynalazku zastosowanego ze skutkiem przy wiananiu łańcuchów kolejki, które to ulepszenie w skali rocznej przynosi kopalni 1 mil. zł oszczędności.

Różański nie lubi opowiadać, lecz kiedy mówi bije z jego słów zapal. — Był niegdyś trudny okres w życiu naszej kopalni. Pokłady kończyły się widocznie. Zainteresowanie i troska załogi o tę sprawę rosła z dnia na dzień. — Będzie czy nie będzie węgla? Ludzie przed pracą chodzili do miejsc próbnych wiercen i obserwowali roboty z zapartym tchem. Wreszcie przyszły ścisłe relacje. Będzie węgiel na dziesiątki lat! Trzeba było wówczas widzieć zapał robotników.

— Początek na kopalni był ciężki. Przyszli do nas ludzie od pluga i nieznający się na robocie kopalnianej. Trzeba było pokazywać im każdy czynność. Dzisiaj załoga poduczyla się. Może pracować nawet po ciemku. Innym z dzielnych pracowników jest Józef Skąpski — racjonalizator i przodowy w warsztacie mechanicznym. Młody ten entuzjasta po godzinach pracy uczy się w zakresie nauk technicznych, jest korespondentem Te-

Ze postanowiono, że zrealizowano myśl o wciągnięciu doręczycieli pocztowych w szlachetne „okowy” kultury fizycznej, że zachecono ich do walki w zorganizowanych ostatnio wyścigach kolarskich listonoszów, to za służą, cenna załuga dwóch wielkich oficyn wydawniczych: „Czytelnika” i „Prasy”. Obie te spółdzielnie podjęły słuszną inicjatywę. Chodzi przecież o zwrócenie uwagi społeczeństwa na masę listonoszów, którzy dzień w dzień spełniają swe wielkie zadanie szerzenia czytelnictwa.

Rzecz prosta, że nie bez znaczenia jest sama idea usportowienia reszty listonoszów. Wszak nabyta sprawność fizyczna przysporzy sił, rutyny; w szlachetnym współzawodnictwie sportowym zrodzi się współzawodnictwo w pracy.

Szybciej dotrze do cichych wiosek ranny gołąb dobrych wieści — gazeta. Spokojnie, z całym zaufaniem powierzać będziemy wysportowanemu listonoszowi wszelkie przesyłki; przecież zdobył już siłę, rutynę, opanował zupełnie wiernego „rumaka”, swój rower.

Droga równa jak stół. Idealnie gładka kostka szosy zaprasza do ostrego biegu, do porywającej jazdy na rowerze. Ale ci ludzie w pocztowych



chnikum Warszawskiego i zasługuje na wyróżnienie. Kopalnia ma także swego wybijającego się przodownika pracy. Jest nim Franciszek Stróżynski, wyrabiający przeciętnie 155 procent normy.

Gawędząc dotarliśmy do nowej odkrywkł. Potężny czerpak wiadrowy skrzypiał, zbierając ziemię. Cielsko jego, trzymające się szyn, długim ramieniem wiader zbierało piasek, transportując go automatycznie do stojących obok czerpaka wagoników. W dół na podmokłym gruncie węgla brunatnego warczał mniejszy czerpak łyżkowy, uzbrojony w szerokie gąsienice i stalowe ramiona. Skrzyp, zgrzyt żelaza, nawoływania zlewały się tam w atmosferę pracy, tempa i

Kopalnia węgla w Koninie — największa w Wielkopolsce

Fot. Eug. Kitzmann „Głos Wielkopolski”

# Przebrzmiał TURKOT DYLIŻANSU...

czapkach, zwyczajem dnia codziennego walczą na trasie, na wąskiej niczym koleina ścieżynie.

W minioną niedzielę rozpoczęły się w całej Polsce eliminacyjne wyścigi kolarskie listonoszów. W Poznaniu na boisku „Pocztowca” byliśmy świadkami startu 28 zawodników — doręczycieli pocztowych. O przebiegu wyścigu pisaliśmy już wczoraj.

Dzisiaj patrzymy na tę imprezę innym okiem. Nie osądzamy jej pod kątem oceny wyników. Na to jeszcze mamy czas. Widzimy tylko szczerą zapał listonoszów do szlachetnej walki w sporcie; widzimy już przed nami zdrowych, wysportowanych doręczycieli większych w codziennej pracy, a przy nadarzającej się okazji na trasach wyścigowych.

Przebrzmiał turkot kół dyliżansu. Rozlega się tylko trąbka listonosza, wieszcząc trwałą służbę.

Może ktoś tam w międzyczasie nie zdołał ukryć uśmiešku na widok damskiego roweru, na którym listonosz próbował sięgnąć po palmę pierwszeństwa w kolarskim wyścigu.

Może ktoś tam nie zdawał sobie sprawy z tego, że ten wyścig listonoszów nie zawsze obeznanym z arkanami sportu kolarskiego, ma zapoczątkować wielką akcję rozpowszechnienia kultury fizycznej. Nic to.

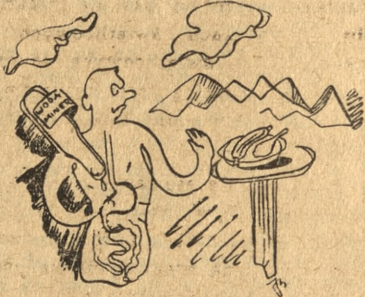
Bowiem jesteśmy pewni, że ta akcja wzmoże i rozszerzy akcję upowszechniania kultury ducha.

Poprzez doręczyciela dobrych wieści ujętych w kolumnach gazet, czasopism, broszur i książek. Tad. H. Nowak

## Listy do Redakcji

# O szersze podejście do zabiegów leczniczych

Rzecz niestety ważną w medycynie jest zapobieganie rozwojowi chorób, uchwycenie choroby w okresie jej utajonych zmagających, od chwili skontaktowania się organizmu ludzkiego z czynnikiem chorobotwórczym — od momentu naruszenia równowagi życiowej. Jedynie akcja zapobiegawcza może mieć skuteczny wpływ w odwracaniu uszkodzeń obniżających zdrowotność uzależnioną od czynności psychicznych i fizycznych.



Trzeba więc dążyć do zapobiegania wszystkim uszkodzeniom, które często leczy się z mniejszym powodzeniem wtedy, gdy już wystąpią groźne objawy chorobowe. W Polsce największe wysiłki skierowane są w celu rozbudowy lecznictwa objawowego. Jednakże akcja zapobiegawcza jest akcją celową i skuteczną dla dobra Państwa zwłaszcza w okresie jego odbudowy, kiedy każdy stracony dzień pracy waży się na wadze aptekarskiej, jako uszczerbek w ogólnym wysiłku twórczym.

Niestety w ramach akcji wczasów nie uwzględnia się diety. Zachodzą takie wypadki, że chorzy z chorobą wrzodową, żołądka lub dwunastki przyzwyczajeni w myśl wskazań lekarza domowego do dietetycznego odżywiania, jadą na wczasy z leczeniem pitnym czyli na picie wód mineralnych do domów wypoczynkowych, gdzie dietetyczne leczenie nie jest przewidziane. Chorzy piją zalecone mu przez lekarza wody mineralne ale nie może stosować diety bo takowa nie jest przewidziana w domu wypoczynkowym. W wypadkach kiedy było zaleczone choroby wrzodowej w uzdrowisku pod wpływem nieprzeznaczania diety może wystąpić gwałtowne pogorszenie i przedziurawienie wrzodu.

Przyznając leczenie zapobiegawcze przez Ubezpieczalnię Społeczną jest ściśle związane z umieszczeniem ubezpieczonego w domu wypoczynkowym. Nie przynajmniej leczenia bez pobytu w ramach akcji wczasów w wyznaczonym domu wypoczynkowym. Weźmy dla przykładu nauczycielkę, która ma możliwość zamieszkania w uzdrowisku w domu nauczycielstwa, lecz nie może przeprowadzić koniecznego leczenia, bo nie została umieszczona w ramach akcji wczasów. Czy to jest słuszne, że Ubezpieczalnia odmawia zabiegów leczniczych w uzdrowiskach ludziom pracy w okresie przysługującego im urlopu wypoczynkowego?

Dr med. Zygmunt Stoniński

## SIERPIEŃ

Sroda	Słońce wsch.: g. 5.14
Szczepana	zachodzi: g. 20.43
Krzywosąda	Księżyc wsch.: g. 17.00
	zachodzi: g. 0.01

### POZNAŃ

#### TEATRY

Wielki: dziś o godz. 19.30 — „Eugeniusz Oniegin”.

Polski: — dziś o godz. 19.30 premiera — „Rozkosze uczuciowości”.

Komedia Muzyczna — dziś o godz. 20 — „Skalmierzanki”.

#### KINA

Apollo „Wielka Nagroda” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Baltyk — „Pociałunek na stadionie” o godz. 17, 19 i 21; Muza — „Paganini” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Rialto — „Urwis Gavroche” o godz. 16, 18 i 20; Warta — Aktualności nr 32 o godz. 10, 11, 12 i 13; „Maria Luiza” o godz. 16, 18, i 20.

### DZIEŃ POZNANIA

Powszechna Organizacja „Służba Polsce” szkoli coraz nowe kadry młodzieży w umiejętnościach praktycznych. Ostatnio w wojewódzkim ośrodku S. P. w Poznaniu zakończony został czteromiesięczny kurs dla kierowników pojazdów mechanicznych. Ukończyło go 212 junaków, którzy uzyskali prawo jazdy III kategorii. 48 chłopców uzyskało wynik bardzo dobry, 147 — dobry, a tylko 9 — dostateczny. Prymusem został junak Kazimierz Popławski z Poznania.

W Wojew. Ośrodku Wyzwolenia Pożarniczego zakończył się czterotygodniowy kurs dla pracowników młynów PZZ w woj. poznańskim, rzeszowskim, olsztyńskim i śląskim. Kursiści zapoznali się z zasadami teoretycznymi i praktycznymi obrony przeciwpożarowej, z podstawami fizyki, chemii, elektrotechniki, z systemami budowy dachów, z nauką węzłów itd. Kurs zakończyło 40 uczestników z czego 9 z wynikiem bardzo dobrym. Pierwszą lokatę zdobył p. Marian Pokrywka, pracownik młynów poznańskich.

Związek Młodzieży Polskiej przy Zarządzie Miejskim zorganizował dla chorych w Szpitalu Miejskim występ artystyczny z bardzo urozmaiconym programem. Występ odbył się w ogrodzie szpitalnym. Były tam tańce ludowe, śpiew i recytacje. Chorzy z wielkim zadowoleniem przyjęli tę rozrywkę.

### OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Ważniejsze telefony: Pow. Kom. M. O. — 579, Komisariat Miejski — 816, Ochotnicza Straż Pożarna — 350, Informacja Kolejowa 601 i 602, Informacja Pocztowa — 02 i 03, Szpital Powiatowy, ul. Starokalska — 435. Repertuar kin: Kino Słońce i Piast: „Ulca Graniczna”, prod. polskiej.

Premie pieniężne otrzymali przodownicy pracy w Fabryce Wodomierzy. Na ostatnim zebraniu Komisji Współzawodnictwa Pracy przy Fabryce Wodomierzy w zakładzie nr 1 w Ostrowie ogłoszono wyniki współzawodnictwa za II kwartał br. Przy punktacji brano pod uwagę przede wszystkim najwyższą wydajność oraz punktualność i ciągłość w pracy, jakość produkcji, dobre utrzymanie maszyn, podniesienie stanu bezpieczeństwa, oraz oszczędność pracy, materiału i energii dla maszyn. W wyszczególnieniu na 30 współzawodniczących pierwsze miejsce zajął tokarz Kazimierz Będziecha, wyrabiając — 179 proc. normy i uzyskując 45 punktów; II miejsce zajął p. Zygmunt Olejniczak (159,2 proc. normy i 38,5 punktów), III — p. Hugon Kubiak (136,7 proc. normy i 33,5 punktów). Przewodnicy ci otrzymali premie w wysokości pięciu, trzech i dwu tysięcy zł.

Kierownictwo Miejskiej Biblioteki w Ostrowie Wlkp. zawiadamia, że do 1 września wypożyczalnia książek będzie nieczynna również w piątki ze względu na okres wakacyjny i wielki natężenie pracy przy inwentaryzacji nabytych książek.

Z sali sądowej. Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł w dniu 29 lipca br. Emilian Wojciech z Ostrowa, zatrudniony jako kasjer w PGR w Kotowiecku. W wyniku rozprawy i po wysłuchaniu szeregu świadków Wojciech uznany został winnym, że w 1948 r. jako akwizytor Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych — Inspektora Powiatowego w Ostrowie, nie dopełnił obowiązku odprowadzenia do kasy Zakładu zainkasowanych przez siebie zaliczek na składki ubezpieczeniowe na ogólną sumę 48.972 zł i kwotę tę zatrzymał. Sąd wymierzył mu jeden rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata. (md)

coraz pełniejszym życiem. Pracują w niej naprawdę dzielni ludzie.

### Sprawy dnia jutrzejszego

Ponad 3 miliardy złotych przewidziano na odbudowę miasta w ciągu najbliższego sześćdziesięciu lat. Odbudowa zażytkowego ratusza z XIII wieku, uruchomienie łaźni, rzeźni, gazowni (ponad milion m sześć. gazu świetlnego), około 1000 nowych mieszkań — oto zamierzenia samego tylko Zarządu Miejskiego. Jeszcze w roku bieżącym ukończony zostanie remont bloku mieszkalczego przy ul. Polanieckich, składającego się z 33 mieszkań. Równocześnie zabezpiecza się dwa dalsze identyczne bloki przy tej samej ulicy, przeznaczone na mieszkania dla pracowników instytucji państwowych i samorządowych. Miasto uruchamia również stację pomp, która zastąpi dotychczasowe wodociągi grawitacyjne. Proporcjonalnie do ilości nowopowstających budynków wzrosnie liczba mieszkańców miasta. Znikną powoli wyrwy na jezdniach i chodnikach, zakwitną zieleńce, ulice zaszumią gwarem młodzieży...

Na dworzec wracamy wąską ścieżką między rumowiskiem. Ale w gruzach Głogowa tętni życie, wśród pogorzeliś zakwitają świeża czerwień cegły.

Znana jest rola, jaką odegrał Głogów w walce z naporem germańskim. Tutaj postradał zęb Henryk V, przepędzony przez Krzywoustego. Tutaj jeszcze w początkach XVI wieku panował książę — Jan II.

Głogów był miastem polskiej przeszłości.

Głogów staje się miastem polskiej przyszłości.

Janusz Biniek

Kiedy inż. Nowakowski na czele grupki zapalczyków zabiegał się w czerwcu 1945 roku do uruchomienia elektrowni, budynki były zniszczone w 50, a urządzenia wewnętrzne w 65 procentach. Ale już w miesiąc później zniszczone do niedawna w 90 procentach komitu zadymił, a w październiku 1946 roku elektrownia pracowała pełną parą.

Rozmawiam z kierownikiem ruchu — p. St. Erzkiem. Padają nazwiska przodowników — J. Kowalskiego, I. Ogonowskiego, Cz. Sokolowskiego, M. Jakubowskiego.

— Mam tutaj dzielnych ludzi. To właśnie oni przyczynili się do tego, że wytwarzamy obecnie więcej prądu niż przed wojną i we współpracy z twierdzącymi dołnośląskimi siłami wysunęliśmy się na czoło.

Okazuje się że mój rozmówca jest b. skromny, gdyż dopiero jego koleżki zdradzają, że właśnie on jest wynalazcą przyrządu, który 19-krotnie skrócił czas zużycywaną dotąd przy wycinaniu otworów w płytach żelaznych, przeznaczonych na instrumenty pomiarowe. Racjonalizatorski pomysł p. Bzeńskiego nie pozostał bez nagrody.

— Przed końcem bieżącego roku uruchomiony zostanie nowy turboboszpół, co pozwoli nam produkować jeszcze więcej prądu. Planujemy ogólną rozbudowę i inwestycje, na co mamy do dyspozycji około 21 milionów złotych. Musimy się spieszyć by fundusze wyczerpać jeszcze w tym roku, bo w roku 1950 będą inne... — śmieje się na odchodnym jeden z kierowników elektrowni — A tyle można by tu jeszcze zrobić...

Tak elektrownia głogowska pulsuje

Z dworca wychodzi się na przelaj przez tory. Przy budce nie ma nikogo. Prowadzi nas wąska ścieżka, wydeptana wśród zburzonych domów. Wreszcie ulica. Wymarła. Na drugiej spotykamy kilku przechodniów. Na trzeciej — przystajemy mimo woli. Zatrzymuje nas niespodziewany zryd. Kino „Bolkó”. Spoglądamy po sobie zdziwieni. Kino? Tutaj? Dla kogo!...

### Zycie wśród ruin

Nie, nieprawda że Głogów jest miastem wymarłym, choć należy do najbardziej zniszczonych w Polsce. Ludzmi, którzy tutaj w roku 1945 przybyli, nie kierowała chęć łatwego życia. Miasto zniszczone w 97 procentach było jednym wielkim cmentarzyskiem. Było dla pierwszych osiedleńców twarą, upartą pracą, w której liczyć trzeba tylko na własne siły. I dlatego Głogów jest miastem ambitnym, dlatego dzisiaj czynne jest tutaj kino, dlatego coraz więcej urzędów przenosi się do noworemontowanych budynków po tymczasowym pobycie w okolicznych mniej zniszczonych miejscowościach. Dom Kultury, szkoła podstawowa i zawodowa, Dom Rzemiosła, biblioteka, świetlica, spółdzielnia — to osiągnięcia wczorajsze. Dziś — choć miasto liczy zaledwie 3 800 mieszkańców — myśli się tutaj o własnej szkole średniej. Sprawa ta nabiera życia, gdy Starostwo przeniesie się do własnego remontowanego gmachu. Drugą palącą kwestią jest odbudowa budynków stacji kolejowej. Rozpoczęte już prace remontowe zo-

stały z niewiadomych bliżej powodów przerwane. A szkoda. Głogów jest ważnym węzłem kolejowym i z chwilą uruchomienia w czerwcu 1950 roku nowobudowanego mostu kolejowego na Odrze, przyczyni się wybitnie do usprawnienia komunikacji z południową częścią Wielkopolski — dotychczasowe prowizorium dworca głogowskiego przestanie być wystarczające.

Na razie wędrujemy przez most drewniany. Pod nami — spienione fale Odry. Opodal widać gromadkę krzątających się robotników. To pracownicy stoczni głogowskiej wydobywają wraki zatopionych wiosną 1945 roku jednostek żegluga rzecznej. W stoczni, która ma być wkrótce rozbudowana, wydobytą barki przechodzą remont. Popłyną one z ładunkiem „czarny diamentów” — z prądem Odry do Szczecina.

### Ludzie

#### głogowskiej elektrowni

Specjalną kartę w dziejach powojennego Głogowa zajmuje elektrownia.

### W pierwszym dniu przegrywamy

# Rumunia--Polska 57:48

## w LEKKIEJ ATLETYCE

Na stadionie WP w Warszawie rozpoczęły się pierwsze po wojnie międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne Rumunia — Polska. Po pierwszym dniu prowadził Rumunia 57:48 pkt.

Punktualnie o godzinie 17 na boisko wmaszerowały obie drużyny. Drużyna rumuńska powitał prezes PZLA Forys, a następnie kierownik ekipy rumuńskiej w krótkim przemówieniu podziękował za serdeczne przyjęcie w Polsce, podkreślając, że zawody te zacieśnia więzy przyjaźni łączące oba narody rumuński i polski. Po wciągnięciu flag narodowych i odegraniu hymnów państwowych defilada zawodników zakończyła oficjalną część spotkania.

Drużyna polska wystąpiła osłabiona brakiem Łomowskiego i Prywera w rzutach kulą i dyskiem oraz M. Hoffmana w trójskoku. Na wyróżnienie zasługują wyniki w biegach: 400 m ppł. i 800 m, w których zawodnicy polscy uzyskali najlepsze po wojnie wyniki. W biegu na 400 m ppł. Puzio zajął trzecie miejsce w bardzo dobrym czasie 55,6 sek., a Wdowczyk wyrównał rekord życiowy 58,0. W biegu na 800 m Statkiewicz zajął drugie miejsce uzyskując również najlepszy powojenny wynik 1:55,6 min. Na trzecim miejscu znalazł się Korban, który wynikiem 1:57,8 pobił swój rekord życiowy. W skoku w dal Adamczyk zajął pewnie pierwsze miejsce bardzo dobrym wynikiem 7,20 m.

### WYNIKI TECHNICZNE

100 m: 1. Kiszka 10,8, 2. Buhl 10,9, 3. Stonescu (R) 11,2, 4. Loma (R) 11,3. 3.000 m z przeszkodami: 1. Fires (R) 9:36,2, 2. Kielas 9:42,8, 3. Biernat 10:06,10, 4. Sladuca. Najlepszy biegacz rumuński na tym dystansie Fires zwyciężył zdecydowanie uzyskując na mecie ok. 50 m przewagi nad Kielasem.

Pchnięcia kulą: 1. Raica (R) 14,73, 2. Praski 14,39, 3. Krzyżanowski 14,31, 4. Negrutiu (R) 14,21. Brak Łomowskiego w tej konkurencji pozbawił

drużynę polską szansy zajęcia pierwszego miejsca.

Skok w dal: 1. Adamczyk 7,20 m, 2. Vizesmajer (R) 6,76, 3. Taus (R) 6,76, 4. Kiszka 6,76. Adamczyk odległość 7,20 uzyskał w drugiej kolejce skoków, mając dalsze trzy skoki również powyżej 7 m. Pozostali uzyskali wyniki 6,76 już w pierwszej kolejce.

Po tych czterech konkurencjach prowadziła Polska 24:20. Następne konkurencje oprócz sztafety 4x100 m wygrali Rumuni zdobywając ogółem 9 pkt. przewagi w pierwszym dniu zawodów.

### O wejście do II ligi

## Kolejarz Leszno 2:5

## Kolejarz Gdynia

W ub. niedzielę w Lesznie odbyły się zawody piłkarskie z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi pomiędzy gdynińskim Kolejarzem Grom a Leszczyńskim Kolejarzem Polonia.

Mecz zasłużenie wygrała drużyna gości w stosunku 5:2 (2:0). Gra stała na wysokim poziomie. Gospodarzom nie dopisało szczęście. Trzy słupki i nie wbita jedenastka mogły przechylić szalę zwycięstwa na stronę gospodarzy. Goście swą grą podobali się publiczności i obiektywnie stwierdzić trzeba, że na II ligę zasłużyli. Wyróżnił się u nich lotny atak, w szczególności środkowy napastnik Falow. W drużynie leszczyńskiej najlepiej zagrał Lepka. Siłowo wypadła pomoc. Bramki dla gości strzelił: Falow — 3, Duraj i Kobylański po 1. Dla gospodarzy — Nortman i Eliński. Sędzia p. Kołodziej ze Śląska swoimi orzeczeniami uzyskał aplauz obydwu drużyn jak i publiczności. (Zb).

## Pomorzanin (Toruń) druz. mistrzem Polski w lekkoatletyce kobiet

W drugim dniu ogólnopolskich mistrzostw lekkoatletycznych kobiet, w niedzielę po południu rozegrano na stadionie ŁKS „Włókniarz”, finałowe biegi 100, 200 i 500 m, 80 m przez płotki, w rzucie dyskiem, pchnięciu kulą, w skoku wzwyż i sztafecie 4x100 m.

Na ogół zwyciężyły faworytki z wyjątkiem skoku wzwyż, w którym mistrzostwo przypadło Ronczewskiej z Wrocławia oraz w biegu na 500 m, zwyciężyła tej ostatniej konkurencji Mlewska (LZS Żurawica) otrzymała dwie nagrody. Woj. UKF dla najmłodszej finalistki mistrzostw oraz prezesa MRN Łódź — Andrzejaka za najlepszy wynik mistrzostw.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobył „Pomorzanin” (Toruń) —

50 pkt., przed AZS-em (Łódź) i Kolejarzem (Kraków) po 39 pkt.

### WYNIKI TECHNICZNE FINAŁÓW DRUGIEGO DNIA:

100 m.  
1) Moderowna (AZS Łódź) 12,7.  
2) Gębollsówna (Związkowiec Katowice) 13,1  
3) Słomczewska (ŁKS) 13,1.

200 m.  
1) Cieślakówna (Lechia Poznań) 26,5.  
2) Słomczewska (ŁKS) 27,0.  
3) Orsztynowicz (Pomorzanin Toruń) 27,8.

### PCHNIĘCIE KULĄ:

1) Bregulanka (Pogoń Katowice) — 11,79 m.  
2) Konikówna (Kolejarz Kraków) — 11,12  
3) Pilmowska (Kolejarz Kraków) — 9,90

### SKOK WZWYŻ:

1) Ronczewska (Czarń Wrocław) — 1,45 m.  
2) Leszmerówna (Żurawica Rzeszów) 1,40  
3) Paszkówna (Ogniwo Wrocław) — 1,40 m.

### Gazetka ścienna uczniów ostrowskich

## na wystawie międzynarodowej

Kolejowe Gimnazjum Mechaniczne w Ostrowie kierowane jest przez p. dyr. Tomczyka i cieszy się wielkim powodzeniem, szczególnie wśród młodzieży robotniczo-chłopskiej, której uczęszcza 97%. Gimnazjum to ma jednak swoje bolączki, jak: brak pracowni, gabinetów fizycznych i chemicznych, a co najważniejsze brak stałego personelu nauczycielskiego. Na przyszły rok szkolny ma być zorganizowana tylko 1 klasa liceum II stopnia. To utrudnia jeszcze warunki kandydatom, bo przyjmują się do liceum tylko stałomównych pracowników PKP.

Pomimo wielkich trudności z jakimi spotykają się uczniowie, postępy w nauce są zadowalające. Pracują oni także społecznie na polu kulturalno-oświatowym. Na terenie szkoły prosperują dobrze sekcje: muzyczna, artystyczna, świetlicowa i koło śpiewacze. Przez cały rok szkolny uczniowie prowadzili gazetkę ścienną, na bardzo wysokim poziomie czego dowodem jest zakwalifikowanie jej kopii na międzynarodową wystawę polsko-czeską. Gimnazjum posiada także bibliotekę,

kłora przez rok wzrosła o 487 tomów.

Chłopcy z Gimnazjum Mechanicznego brali ochotniczo udział w odbudowie stadionu kolejowego, w planowaniu boisk ZK „Stal”, „Metal” i stadionu PW. Do Związku Młodzieży Polskiej należą około 411 członków, do Towarzystwa Przyjaciół Zielnierza 425, do Koła Pomocy Zimowej — 428. Na terenie szkoły żywotne jest również TPRP i PCK, koło Ligi Morskiej i Ligi Lotniczej. Młodzież zorganizowała również Szkołę Kasę Oszczędności, z liczbą 63 oszczędzających, którzy przez cały rok wpłacili do PKO — 43 000 zł. Z zamiłowaniem młodzież uprawia sport, Kurs samochodowy i motocyklowy ukończyły 83 osoby. (md)

### O usprawnienie doręczania przesyłek pocztowych

Na posiedzeniu w dniu 28 ub. miesiąca, odbytym w Warszawie pod przewodnictwem ministra poczty i telegrafów inż. W. Szymanowskiego, powołano komisję do rozpatrzenia pomysłów racjonalizatorskich, usprawniających pracę na poczcie.

Do 1 listopada br. rozpatrywane będą przez komisję usprawnienia w dziedzinie doręczeń przesyłek pocztowych, tak, aby w ruchu przedsięwziętym Bożego Narodzenia paczki mogły być dostarczone adresatom na nowych zasadach, wprowadzonych przez racjonalizatorów.

Spośród szeregu dotychczas nadesłanych wymalazków i pomysłów racjonalizatorskich, zgłoszonych przez pracowników wszystkich dyrekcji okręgowych, najbardziej praktycznym okazał się pomysł Zembrzyckiego z Dyrekcji Okręgowej w Szczecinie, zmierzający do skrócenia czasu doręczeń paczek adresatom. Zembrzyckiemu przyznano nagrodę pieniężną.

## Ceny nawozów sztucznych

Na terenie naszego województwa obowiązują dla rolników następujące

ce ceny nawozów sztucznych za 100 kg:

Azotniak 20,5% — 1635 zł, Saletrzak 20,5% — 1730 zł, Wapnomon 15,5% — 1295 zł, Siarczan amonu 21% — 1575 zł, Saletra sodowa 15,5% — 1925 zł, Saletra wapniowa 15,5% — 1925 zł, Superfosfat miner. 16% — 865 zł, Superfosfat miner. 18% — 965 zł, Maczka fosforyt. 16% — 365 zł, Tomasyna 15/17% — 965 zł, Supertomasyna — 1600 zł, Sól potas. ca 40% — 955 zł, Sól potas. ca 50% — 1175 zł, Kainit 20% — 320 zł, Wapno nawozowe palone (mielone) 85% — 240 zł, Miał wapienny ca 50% — 100 zł, Miał wapienny odpadkowy ca 40% — 80 zł, Wapniak mielony ca 98% — 120 zł.

Pobieranie wyższych cen wg zarządzeń władz jest niedopuszczalne.

Do dnia 15 sierpnia spółdzielnie obowiązane są sprzedawać nawozy azotowe i fosforowe wyłącznie drobnym i średnim rolnikom o obszarze gospodarstwa do 15 ha włącznie. Po 15 bm. zaś wszystkim rolnikom. Na Ziemi Lubuskiej nie ma żadnych ograniczeń. (wł)

### Wyścig kolarski

## pocztowców w Śremie

W niedzielę dnia 31 lipca br. odbył się w Śremie eliminacyjny wyścig rowerowy pocztowców powiatu śremskiego. Ogółem startowało 36 zawodników w wieku od 24 do 68 lat. Trasa wynosiła 15 km i prowadziła z Rynku ulicą Poznańską, 400 m szosą w kierunku Zaniemyśla i z powrotem. Podczas biegu odpadło trzech zawodników z powodu defektu roweru.

Już na przestrzeni pierwszych 500 m wysunął się na czoło E. Koszuta, który przybył do mety w czasie 34 min. uzyskując pierwsze miejsce w wyścigu. Jako drugi przyjechał Edmund Drożdżyński z Dolska w czasie 35 minut, trzecie miejsce zajął Stanisław Ratajczak z Zabna (36 min.), czwarte — Wincenty Juszczyk z Dalewa (również 36 minut). Miejscowe Koło Zw. Zawodowego Pocztowców ufundowało dla zwycięzców 14 nagród. Dalsze nagrody pochodziły od naczelników urzędów ze Śremu i innych miast powiatu, oraz KP PZPR i „Prasy”.

Rozdanie nagród odbyło się w obecności przedstawicieli władz, urzędów, partii i prasy w świetlicy pocztowców. W imieniu społeczeństwa śremskiego życzenia pocztowcom złożył wicestarosta mgr Gabrys. Organizacja wyścigu spoczywała w rękach p. Urbańskiego. (jh)

## Czytajcie i rozpowszechniajcie

# „Głos Wielkopolski”

**KAŻDY**  
CZŁONEK ZWIĄZKU ZAWODOWEGO  
- CZŁONKIEM SPÓŁDZIELNI

**Słaby Czytelnik B. W.** Prosimy skontaktować się telefonicznie 65-02 w godz. 18-20. M. — 1. Ządanie wydania piwnicy, którą Pan zajmuje bez tytułu prawnego, jest uzasadnione. W odpowiedzi na pozw może się Pan bronić zasadą słuszności.

2. Czynsz za lokale mieszkalne w domach nie wyłączonych spod gospodarki przemysłowej, a zajmowanych przez świat pracy można podwyższyć ponad normy z r. 1939 tylko za zgodą najemcy (lokatora).

**K. S., Staszica.** — Radzimy zwrócić się bezpośrednio do Miejskiego Wydziału Ewidencji Ludności Nowy Ratusz (Zamek). Poświadczanie administratora domu jest niewłaściwe.

**Mak, Kościan.** — 1. Może Pan żądać podwyżki czynszu, skoro dom jest wyłączony spod gospodarki przemysłowej lokalami w wyniku przeprowadzonego remontu. Należy jednakże uzyskać oświadczenie wyłączające

# PRAWO

domu spod gospodarki przemysłowej. Ustalenie wysokości czynszu przeprowadzić miejscowy Sąd Grodzki.

2. Podatek od nieruchomości wynosi 30% od podsiwy opodatkowania ponad 2000 zł. Podstawę opodatkowania stanowią czynsz z tytułu najmu jaki należało by płacić, gdyby lokal został wynajęty.

Podatek od lokali wynosi 600% rocznego czynszu wg. relacji w roku 1939 lub 15% czynszu faktycznego pobieranego.

**Lokale.** — Ządanie lokatora o oddanie mu piwnicy jest niezasadzone. Jako pozwany (również lokator) może się Pan bronić w procesie zarzutem legitymacji biernej. Po-

zawo o wydanie piwnicy winien być wniesiony przeciwko właścicielowi domu.

**M. N.** — Radzimy złożyć odwołanie do Starostwa Powiatowego. Nie znając dokładniej stanu faktycznego nie możemy dać wiążącej konkretnej odpowiedzi.

**Andraszewicz St.** — Pokwitowanie miesięczne z tytułu wpiąconego czynszu, o ile umowa najmu nie została zawarta na piśmie osteplowaniem, podlega opodatkowaniu opłatą od nabycia praw majątkowych (opłata stemplowa od dn. 17. 12. 1948 w wysokości 1 proc. od 100 zł począwszy).

Do podstaw opodatkowania włącza się czynsz i świadczenia uboczne. Opłatę po-

nosi lokator (Dz. U. R. P. nr 59/48), a połowę z wynajmującym przy czynszach podwyższonych.

**G. K. W., Poznań.** — Wniosek o odszkodowanie należy złożyć do Wojewody w Poznaniu.

**A. 100.** — Po zaplaceniu długu w odpowiednim przerahowaniu może Pan żądać zwrotu przedmiotu zastawu.

**Emeryt 69.** — Przepisy o ubezpieczeniu rodzinnym nie przewidują prawa do zasiłku rodzinnego na żony emerytów.

**D. Edmund.** Skoro korzysta Pan z dwóch wyjść, należy zamiatać dwie klatki schodowe.

**T. M.** — 1. Brak ustawy w przedmiocie waloryzacji dolarów z roku 1939. Wierzytelności dolarowe przelicza się według kursu urzędowego dolara.

2. Odsetki przedawniają się w okresie 5 lat.

**Odpowiadam!**  
**CZYTELNIKOM!**

**B. Wachowiak.** — Prosimy o nadesłanie próbek swoich prac do oceny.

**Fr. Przymusza.** — Nie posiadając wolnego etatu z oferty Pana nie możemy skorzystać. Znaczący jest dyspozycja.

**E. Dziągala.** — Wiersz Pański oznacza się dużym ładunkiem szlachetnego patriotyzmu, jednakże do druku jeszcze nie nadaje się ze względu na zbyt prymitywną formę.

**P. Mosiński, Dzikanka.** — Cyfra podana przez naszego korespondenta jest ścisła. Oczywiście dotyczy ona nie tylko przyszłości naturalnego, ale i zakupu pogłowia na rynku.

**L. Kulczycka.** — Astrologię nie interesujemy się.

**156232000,- LOSY** KUPI SZ W ZNANEJ KOLEKTURZE  
**A. GRABARKIEWICZ**  
WYGRANYCH DANE W WIELKIM WYBORZE Poznań, ul. Armii Czerwonej nr 2  
Klasa IV  
Ciągnięcie od 6 do 20 sierpnia br. p4373

**CUKIERNIK**  
na karmel i pomadę potrzebny natychmiast.  
Pow. Związek Gminnych Spółdzielni  
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”  
Fabryka Marmolady i Cukierków —  
Grylice, woj. Szczecin  
7a-221

**Przetarg**  
Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik” Delegatura Instytutu Prasy w Poznaniu — sprzeda w drodze przetargu:  
1 samochód osob. marki Adler typ Junior  
1 samochód pół cięż. marki Tempo  
Wymienione samochody oglądać można w garażach Spółdzielni, przy ul. Chociszewskiego 43 od 2. 8. 49 r. codziennie od godz. 8-13 z wyjątkiem niedziel.  
Oferty na zakup z podaniem oferowanych cen, w zamkniętych kopertach, należy złożyć do dnia 9. 8. br. godz. 11 w Biurze Delegatury przy ul. Wypiańskiego 10, I ptr, pokój nr 2, gdzie również tego samego dnia o godz. 11 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.  
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu.  
d-626 Dyr. Delegatury (—) M. Zabelto

**Przetarg nieograniczony**  
Zarząd Miejski w Rydzynie powiat Leszno — ogłasza przetarg nieograniczony na:  
a) wykonanie nowej nawierzchni brukowej na ul. Ks. Poniatowskiego w Rydzynie (przedmieście) o powierzchni 1206 m<sup>2</sup>, plus 536 mb. krawężnika wglębnego,  
b) dostawę (loco stacja Rydzyna) 214 m<sup>3</sup> kamieni brukowych i okraglaków polnych 15-20 cm. wysokich.  
Oferty sporządzone w przepisowy sposób winny być złożone w zalakowanych kopertach w biurze Zarządu Miejskiego w Rydzynie w terminie do 15 sierpnia 1949 r.  
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, podziału robót względnie dostawy materiałów pomiędzy oferentów względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.  
Rydzyna, dnia 30 lipca 1949 r.  
Ba-17 Burmistrz: J. Miszkini

**Tapety CERATY**  
wózkowe, na torby i teki  
**Linoleum**  
**Ramy do firan**  
**Wielka 9** I ptr.  
wejście z ul. Szewskiej. p4522  
**Zb. Waligórski**  
Państwowa Szkoła Ogólnokształcąca Stożnia Podst. i Lfcałnego w Zagorowie poszukuje nauczycieli/ki od 1 września do języka polskiego, matematyki, fizyki i chemii. Wymagane wyższe wykształcenie.  
Zapewnia się całkowite utrzymanie oraz mieszkanie. 7a-205

Wszystkie placówki „Czytelnika” w całym kraju przyjmują prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich. Zamówienia i wpłaty można kierować również bezpośrednio na adres Centrali: Warszawa — „Czytelnik” — Pnumerata Zagraniczna, Daszyńskiego 12 P. K. O. I-8501.

Z dziedziny zagadnień socjalno-ekonomicznych i społeczno-politycznych są do nabycia następujące czasopisma:

Bloknot agitatora	dekadowka
Bołszewik	dwutygodnik
Więstnik Akademii nauk SSSR	miesięcznik
Wniesznaja torgowia	„
Woprosy istorii	„
Woprosy filozofii	„
W pomoszcz fabryczno-zawodskim i miastnym komitetam	dwutygodnik
Zyżń ślepych (pieczatajetsia toczecnym szrifom dla ślepych)	miesięcznik
Za oboronu	„
Za ekonomiju topliwa	„
Krestianka	„
Kulturalno-proswietielnaja rabota	„
Woprosy ekonomii	„
Mołodjo bolszewik	dwutygodnik
Mołodjo kolchoznik	miesięcznik
Nowoje wremia	tygodnik
Planowoje choziajstwo	dwumiesięcznik
Professionalnyje sojuzy	miesięcznik
Rabotnica	„
Stawianie	„
Sobranie postanowienij i rasporiazenij Prawitielstwa SSSR	„
Sobranie postanowienij i rasporiazenij prawitielstwa RSFSR	„
Sowietsskaja ženszczyna	dwumiesięcznik
Sowietsskoje gosudarstwo i prawo	miesięcznik d-618

**Wolne posady**  
Państwowy Instytut Nauk Gospodarczych, majątek Fiszewo, zatrudni natychmiast 2 wiodarzy z dobrą praktyką rolniczą. Zgłoszenia kierować: majątek Fiszewo, poczta Gronowo, pow. Ełbiąg, stacja kol. Stare Pole, 8a-19

Pomoc domowa do lekarza. Referencjami. Babińskiego 7, m. 2. p4550

Młodsza pomoc domowa ewtl. z noclegiem potrzebna zaraz. Jackowskiego 40, m. 6. F1353

**OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank Gosp. Spółd. nr F  
P. K. O. 4499  
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-18 w soboty od 8-16 w Poznaniu przy ul. Wypiańskiego 10, I piętro. Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Nauka**  
Która mistrzyni douczy 3 miesięcznie krawiectwa damskiego. Adres wskazuje PAR, Ratajczaka 7, dia 8.32. p4633

**Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego** zatwierdzone przez Kuratorium, rozpoczynają się 10 sierpnia. Przybylski, Poznań, Marsz. Rokossowskiego 85. p9127

**Kursy pisania** na maszynie śiępa metoda Piotra Pieprzycy. Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23 62. Dla zamieszkoanych kursy listowne. p4555

**Tańców nowoczesnych** narodowych step, wyucza M. Szczyrek Zeylanda 2. p4599

**Tańców nowoczesnych** wyucza Adela Szczyrkówna, Jan Szczyrek al. Marcinkowskiego 2a. p9285

**Streptomycyny** sprzedam. Adres wskazuje Głos Włp. nr 9335. p4628

**Wózek dziecięcy**. Skarbowa 15, m. 1. p4605

**Częściowo zniszczona** willa na korzystnych warunkach do odbudowy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 8.34. p4635

**Maszyny Singera** (okragle), dobra. Żydowska 15/19, m. 6a, prawie wejście. p9308

**Tapczany, fotele, łóżka**, szafy kombinowane, gotowe i na zamówienie. Kopczyk, Szkoła 2. p4623

**Pluszki, dywany, chodniki**, certyfik. linoleum, Perlek, Kraszewskiego 17. p4637

**Willa ogrodem** Poznaniu — 3000000 korzystnie. Juska Rokossowskiego 20, kawiarnia. p4636

**Mebel używane**, sypialnie, gabinety, szafy nowoczesne 3-drzwiowe fotele wtrny, bufety, biblioteki kombinowane, piękny salonik, różne, Skłodnicza, Rokossowskiego 70. p9323

**Instytucja Kulturalno-Oświatowa**  
W POZNANIU  
przyjmie kilka młodych sił o zdolnościach recytatorskich możliwych ze znajomością muzyki (fortepian, akordion, śpiew) względnie o kwalifikacjach aktorsko-reżyserskich dla wyjazdowego zespołu artystycznego. Oferty z podaniem kwalifikacji składać: — „Głos Wielkopolski” nr d-622

**Dwuosobowe**, łazienka, wyłączone, Debut, tramwaju wskazuje Pijanowski, Półwiejska 26. p4601

**Natychmiast** do wynajęcia ubikacja na biura lub wirtownie. Zgłoszenia: telefon 38-02, godzinach 9-13 i 15-18. p4630

**Dzierżawa**  
Garaże korzystnie wynajmiemy. Jeżyce, telefon 21-00. c1566

**Ogrodnik** poszukuje małego gospodarstwa przy mieście. Oferty Głos Włp. nr 9290.

**Zguby**  
Zgubiono kartę zgłoszenia przemysłu firmy „Niklosal”. Przybyłowicz, Dąbrowskiego nr 81. F1351

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Stanisław Kuźlak Niepruszewo. 9334

Zostawiono sandały dziecięce, Jani Grolmana lub park ul. Ogrodowej. Znalazcę proszę zwrócić o zwrot. Ul. św. Józefa 3, m. 10. p9338

Zgubiono kartę ubezpieczenia, wystawioną przez Ubezpieczalnię Społeczna w Obornikach na nazwisko Maria Laskowska, Rogoźno, Poznańska nr 102. c1596

W drodze Koźmina do Lipkowa zgubiono towar wókiennicy oraz 2 teckę rachunkową za rok 1948/49. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Czesław Gardulski, Krotoszyn, Koźminska 27. 8b-7

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Wągrowiec na nazwisko Jan Wojtaszak. p9350

**Hafciarki**  
potrzebne zaraz  
Prac. haftów artystycznych  
**IRENA SZALOWA**  
Poznań, Ratajczaka 11a  
8a-16

Okregowy Zarząd P. G. R., Czarnieckiego 9, zamawiają na 1 miesiąc do prac statystycznych studenta rolnictwa lub ekonomii. 8a-22

Kierownia i wychowawców na kolonij leczniczą z kwalifikacjami pedagogicznymi na okres od 15. 8. do 30. 9. br. poszukujemy. Oferty Głos Wielkopolski nr 9336.

Potrzebni zaraz do P. G. R. Zespołu D. Śl. 3 kowale, 1 stelmach i kilku ordynaryuszów. — Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zespołu. 8a-21

Ekspedientka rzecznicza potrzebna. Rokossowskiego 83. F1357

Wychowawczyni do 3- i 5-letnich dzieci oraz gospośnia na wyjazd do Zielonej Góry. Zgłoszenia od godz. 14-18 środa dnia 3 sierpnia: Czyżewska, Poznań, Opalenicka 58. p4615

Pomocnica umiejętnością gotowania do kuchni restauracyjnej potrzebna zaraz. Adres wskazuje Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1259. F1358

Pomoc domowa potrzebna zaraz na wyjazd. Ratajczaka 40, m. 7. F1360

Samodzielna pomoc domowa gotowaniem zaraz potrzebna. Skąd, Rokossowskiego 49, I. 1. F1364

**Osobiste**  
Wolony, suknie ślubne, najmodniejsze wypożyczam wolony upinam. Mickiewicza 28. p4430

„Avira”. Dąbrowskiego 1. — Oczka podojnia na poczekaniu. ceruje, mierzkuje, okretkuje. p4613

**Sprzedaje**  
Pianino, fortepian, fisharmonie, poleca oraz przyjmuje gruntowne remonty Betting Leszno. 7a-197

Domki z ogrodami wolnymi mieszkaniami, sprzeda Hinz Piekary 19. p4555

Kamienice, wille, domki, od 700000, poleca Gruszczyński Wawrzyniaka 22. p9242

90 morgów, ziemia buraczana, blisko Poznania, bez inwentarza, korzystnie wydzierżawia. Metelski, Marcina 13. p4552

Sprzedam parcele Gnieźnie — działka willowa Oferty Głos Wielkop. Rokossowskiego 16 nr 1246. F1345

Kuchnie używane sprzedam. Strzałowa 3, m. 14. p9320

Wózek spacerowy, nikiowany nowy, sprzedam. Graniczna 6, m. 9. p9321

Motocykl DKW 500 cm<sup>3</sup>. Szarmarskiego 56, m. 53, od godz. 16. p9351

Bufet do jadalni sprzedam. — Rokossowskiego 125, m. 7. p9349

Kamienice komfortowa centrum, 4 składy, idealna pole. 1800000; wille 2-mieszkaniowa, ogrodem 1900000, oraz wielki wybór parcel — sprzeda Metelski, Marcina 13. p4551

Ciągnik na ropę, 25 KM, z tarzą napędową, Towarowa 26 kiosk. p4574

Sypialnia, dobre wykonanie, korzystnie różne inne. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p4567

Samochód sportowy „Wanderer”, po remoncie, okazynie sprzedam. Telefon 26 96. p4560

Parcela 1000 m<sup>2</sup> Poznaniu. Okazjal. Cena 250000. — „Union” Rzeczypospolitej 4. p9316

Parcela! Parcela! Parcela! 1000 m<sup>2</sup> Poznaniu (plan budowlany domki wikki zatwierdzone) sprzedaje każda — 250000 „Union” Rzeczypospolitej 4. p944

**Kupna**  
Futro karakuły łapki nowe lub używane. Oferty nr 1399. Czytelnik Czerwonej Armii 1. c1593

Konie na rzeź kupuje, Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Maszalarska 8 telefon 20-20. p4590

Kupie 1-4 morgi ziemi okolicy Poznania, Wpłata 300 — 400000. Oferty Głos Wielkopolski nr 9314

Konie na rzeź kupuje, Odbiór samochodem. Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, telef. 21-10 21-11. p4591

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa, Piotr Piekarczyk, aleje Marcinkowskiego 28, skład naprzeciw poczty. Telefon 23-62. p4563

Kupie domek 1-rodzinny z ogrodem (Poznań Śródmieście). Oferty pod „Domek”: Ełdż, Piotrkowska 55, „Prasa”. 7b-114

Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn. Mielżyńskiego 18. p4378

Motor do samochodu KDF kupa. Łulka, Kraszewskiego 28. p4632

Konie na rzeź kupuje, Stanisław Gałkowski Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 8a-7

Kupie motor do maszyni okretki. Telefon 500-50. p9344

Fotoparady, przybory artystyczne fotograficzne zakup, sprzedaż, Fotoma, Szkoła 11. p4619

Kupie futro męskie lub białe. Podać cenę. Oferty Głos Wielkopolski nr 9339. F1363

Pięta taśmówkę kupię. Kasprzaka 8, m. 4, dawniej Rzepceckiego. p9329

Maszyny do pisania, liczenia, zakup, sprzedaż — Fotoma, Szkoła 11. p4622

**Pieniądz**  
Wypożycz 100000 pod zastaw Of. Głos Włp. nr 9340.

**Wolne lokale**  
3 pokoje kuchnia, łazienka, wyłączone Mostowa 5a. p9300

Lokal frontowy, piwnica, zwrot kosztów, spiesznie oddam. — Grobla 1a, m. 2. p4639

Dwa pokoje kuchnia, łazienka, lekarzowi, inny wolny zawód, za zwrotem remontu wynajmę. Telefon 48-73. p9345

2 ucni z prowincji przyjmę na pokój zaraz. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 1264. F1363

Dwa pokoje mebl. kuchnia, łazienka, centrum. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 8,39. p4640

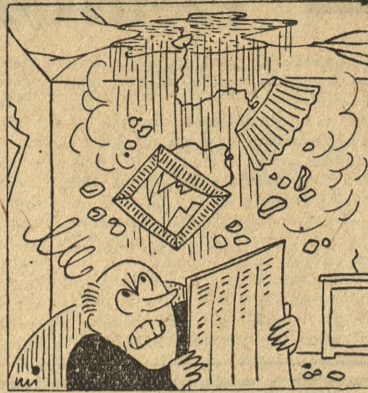
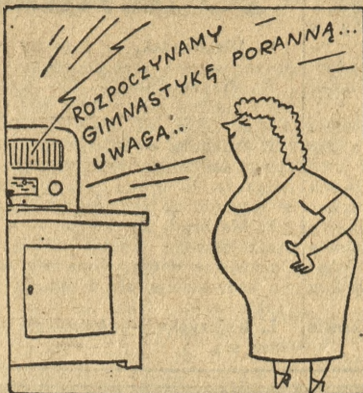
Ubikacje na warsztat magazyn, śródmieście, wydzierżawie Oferty: PAR Ratajczaka 7 dia 8,22. p4625

Redakcja: Poznań, ul. Działoszyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nac. 50231, sekret. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50-234 i 64-72.  
Redaktor naczelny: Jan Zaglarski.  
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 8972, Konto PKO Poznań V-4499.  
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wypiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO, Poznań 4499. W y d a w a: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wypiańskiego 10 tel. 62-70.  
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawniczo-Oświatowe Zakład Główny w Poznaniu K-0471

Robotnicy i Pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych — Zespołu Borek pow. glogowskiego, zawiadamiają w głębokim smutku o śmierci nieodżałowanego kolegi, śp.  
**Tadeusza Grzegorzewskiego**  
umarłego w dniu 27 lipca 1949. Pogrzeb odbył się dnia 1 sierpnia w Działoście pow. glogowskiego.  
Robotnicy i pracownicy P. G. R. Zespołu Borek  
8a-20

Dnia 30 lipca 1949 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., moja ukochana, najdroższa żona, śp.  
z Kaczmarsków  
**Agnieszka Sabiniewiczowa**  
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 2 sierpnia br. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała na Debut przy ul. Bluszczejowej.  
Msza św. za spokój duszy Zmarłej odprawiona zostanie w piątek, 5 bm. o godz. 7,30 w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ul. Dąbrowski.  
W ciężkim smutku pogrzeźni mąż, matka i rodzina  
Poznań — Wingles — Bonn Wierzbicie 30. p-4627

Dnia 31 lipca 1949 zmarł po długim i ciężkim cierpieniu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, kuzyn, szwagier i wujek, śp.  
**Maksymilian Weigelt**  
preżywszy 61 lat.  
Sodalis Marlanus  
Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 sierpnia br., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.  
W nieutulonym smutku żona i rodzina  
Poznań, ul. Podkomorska 3, Bydgoszcz. p9333



Od rana dziś Eulalia ćwiczy W myśl tego przystawia:

„W zdrowym ciele zdrowy duch“, Więc: minut pięć dla zdrowia!

Przysady skłony i rozkroki Podskoki oraz siady piaskie —

A u sąsiada piętro niżej, Ratunku! Sufit pęka z trzaskiem!!

Sroda, dnia 3 sierpnia 1949 r.  
 12.25 Audycja dla wsi — pogadanka „O pracy traktorów w akcji żniwnej” w opr. Zygmunta Pieknińskiego, dyr. T. O. R.; 12.55 Melodie ludowe — gra zespołu J. Stecia; 15.15 „Z zakładów pracy”; 16.00 Koncert muzyki ludowej, Wykonawcy: zespół ludowy Samopomocy Chłopskiej z Kosciana i soliści: bracia Kurowsky (dudy i skrzypce) oraz Franciszka Ciesiołkowska i Trybasiówna (przypiewki); 16.20 Audycja literacka — zagadka „K. U. K. u.”; 16.45 Przegląd wydarzeń z Bydgoszczy: 17.15 Utwory popularne w wyk. Orkiestry Rogi, Warszawskiej; 18.15 „W delcie Wisły” — pogadanka z cyklu „Poznaj swój kraj”; 18.25 Pieśni Jana Maklakiewicza; 18.45 „Rozmowy z Chopinem” — montaż wierszy i fortepianowe fragmenty utworów Chopina; 19.15 „Szpilki” — audycja satyryczna; 19.30 Audycja chopinowska w wyk. Tadeusza Witulskiego (fortepian); 20.00 Audycja literacka; 20.20 Muzyka ludowa w wyk. chóru, orkiestry i solistów P. R. w Bydgoszczy; 21.25 Muzyka; 21.40 „Daleko od Moskwy” — powieść Wasyla Ażajewa; 22.00 „Ulubione melodie” — gra Sekstet P. R.; 22.45 Felieton oświatowy „Piła — miasto nad Odrą” w opr. Krystyny Jungst; 23.10 „W rocznicę urodzin Leona Jankeca” — koncert utworów kompozytora czeskiego.



— Córka moja wnosi panu w posagu 200 000 zł. A cóż pan jej daje w zamian?  
 — Mam niezwykle starożytne imię...  
 — Jakie???

Dlaczego tak mówimy?

Piąta kolumna

W czasie wojny domowej w Hiszpanii do Madrytu, będącego w rękach wojsk republikańskich, w 1936 roku, z różnych stron zbliżyły się 4 kolumny...



...były wielkie. Wówczas faszystowski gen. Molla na zebraniu dowódców oświadczył, że, prócz 4 kolumn, istnieje jeszcze w oblężonym Madrycie piąta kolumna złożona z agentów i sympatyków gen. Franco. Ta piąta kolumna szpiegowała i dokonywała aktów sabotażu i dywersji. W znacznym też stopniu przyczyniła się do upadku Madrytu. W ciągu krótkiego czasu wyrażenie „piąta kolumna” stało się słówkiem skrótowym dla oznaczenia wewnętrznych sił reakcyjnych.

Życ na szerokiej stopie

Gdy Francuzi mówią: „Mieć siano w butach” oznacza to być bogatym. W XVI wieku modne było długie i wielkie obuwie, dochodzące nieraz u modniśków do pół metra. Moda ta panowała wśród arystokracji. Im dłuższe było obuwie, tym znakomitszym i bogatszym był jego posiadacz. Aby można było chodzić w takim obuwiiu,



wypychano je sianem. Z Francji moda ta dostała się do Polski, lecz tu nie przyjęła się. Zwyczaj but polski zwyciężył. Natomiast przyjęło się wyrażenie „żyć na szerokiej stopie”, to znaczy być bogatym.

Zebrał: He. Bar.



ZABAWA w horoskopy sportowe przyniosła już nieraz gorzkie rozczarowania. W chwili, gdy piszemy te słowa, toczy się na stadionie WP w Warszawie bój lekkoatletów Rumunii i Polski. Po niedzielnych konkurencjach prowadzi Rumunia różnicą 9 punktów. Jaki będzie wynik końcowy tego spotkania trudno nam powiedzieć. Zresztą po co się bawić w horoskopy. Szanse nasze zmalały poza tym o tyle, że w drużynie naszej dotkliwie odczuwa się brak Łomowskiego, Stawczyka i Hoffmanna.

NASZE PANIE stanęły na boisku „Włókniarza” w Łodzi do walki o mistrzostwa lekkoatletyczne. Ob było się bez sensacji: na ogół zwyciężyły faworytki, wyniki średnie... cudów nie było. Drużynowo zwyciężyła ekipa toruńskiego „Pomorzanina”, który zdobył 50 punktów.

LESZCZYŃSCY „KOLEJARZE” wpadli w złą passę. Po niefortunnej przegranej w Bydgoszczy z „Brdą”, ulegli leszczyńscy w niedzielę na własnym boisku kolegom zawodowym w Gdyni w przykrym stosunku 2:5.

Jak nam poza tym doniesiono, bydgoskie spotkanie cechowała brutalna gra gospodarzy. Bramkarz „Kolejarza — Polonii” z Leszna przebywał parę dni w bydgoskim szpitalu na skutek odniesionej kontuzji.

Nie naszą jest rzeczą badać te sprawy. Zajmie się tym meczem Wydz. Gier i Dyscypliny przy PZPN-ie, zwłaszcza, że „Kolejarz” z Leszna złożył protest.

W 12 MIEJSCOWOŚCIACH Polski odbyły się eliminacje do wyścigu kolarskiego listonoszów. Rozegrany zostanie on w ramach Tour de Pologne. Masowy udział kolarzy-pocztowców cieszył się wszędzie ogromnym zainteresowaniem.

W Poznaniu na trasie Stadion Poczłowca Krzesiny zwyciężył Gościniak, listonosz z Pobiedzisk.

Warto przypomnieć, że nie rozegrane eliminacje powinny być przeprowadzone ostatecznie w dniu 7 bm.

Do Zarządu Miejskiego zgłasza się interesent.

— Chciałbym zapłacić podatek od psa...  
 — Nazwisko? — pyta urzędnik.  
 Lux. (bp)



— Brawo! Widzę, że nawiązuje pan w rzeźbie do sztuki starożytnej!

— A tak... Dzięki temu nie ma obawy ażeby się w czasie transportu potłukły!

Ilustr. AL. KRAKOWSKI

NOWELKA KONKURSOWA (10)

Uśmiech niewidomych

PODZAS MEGO ZESZŁOROCZNEGO TOURNEE PO DOLNYM ŚLĄSKU, odwiedziłem również miasteczko Strzelin, gdzie mój wieczór humoru cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem. Po występie zbliżył się do mnie pewien starszy pan, który przedstawił się jako kierownik Zakładu dla Niewidomych, oddalonego o 3 km. od Strzelina, wyrażając prośbę, abym dwiema godzinami śmiechu uszczęśliwił jego nieszczęśliwców.

Zgodziłem się chętnie, nie żądając za występ żadnego wynagrodzenia. Przecież miałem wyczarować uśmiech na twarzach najniezszczęśliwszych, tych, których otacza wieczna noc czarna i którzy nigdy radować się nie mogą widokiem słońca, kwiatów i błękitu nieba.

WSZEDŁEM NA SCENKĘ ŚWIETLICY. Spojrzałem na moich słuchaczy. Z pierwszego rzędu skierowane były ku mnie przyjazne twarze personelu zakładowego. Dalsze rzędy zapełnili niewidomi. Twarze ich były podobne do kamiennych masek, nieruchome, zastępy w bezzębny smutek i pesymizm. Zdawało się, że nikt i nic nie jest w stanie je ożywić, wzruszyć, ani tym bardziej pobudzić do choćby najlżejszego uśmiechu.

Ogarnęła mnie ogromna trema. Takiej publiczności nie miałem jeszcze nigdy w ciągu mej długoletniej kariery artystycznej. W tej chwili słońce zalało salę złotymi promieniami, a za oknami rozległ się radosny śpiew słowika. To spowodowało, że odzyskałem pewność siebie.

Rozpocząłem mój występ. „O potrzebie śmiechu” — tak brzmiał pierwszy punkt programu. Mówiłem o tym, że śmiech jest bardzo ważną rzeczą. Że, kto się śmieje, ten przedłuża swoje życie. Dalej, że przybycie humorysty do jakiegoś miasta — celem dania występu — ma o wiele więcej wartości, niż przybycie 20 osób, objuczonych lekarstwami. Wspomniałem wielkiego pisarza hinduskiego, Rabindranatha Tagora, który

powiada, że tylko zły człowiek się nie śmieje; człowiek zaś dobry śmieje się szczerze i z ochotą. Dewiza każdego człowieka powinno być następujące piękne zdanie Kornela Makuszyńskiego: „TRZEBA WESOŁO PRZEŻYWAĆ NIEWESOŁE ŻYCIE!”



Nigdy nie powinniśmy zapominać o tym, że radość potrzebna jest jak chleb! Codziennie!

Ukloniłem się. Oklaski biła tylko nieliczna, kilkunastoosobowa grupa personelu zakładowego. Niewidomych również klaskających można było policzyć na palcach, chociaż, liczba obecnych na sali sięgała około 200

Czy będę umiał zdobyć to audytorium? Trafić do wszystkich serc? Myśli te, jak ostre szpilki, kłuły moją głowę.

Zacząłem opowiadać wesołe kawały. Jeden, drugi, trzeci. Niewidomi zaczęli reagować. Tu i tam rozległ się śmiech. Podczas monologu o kobiecie śmiech przybrał na sile, a po zakończeniu monologu klaskała już połowa sali

— Muszę zwyciężyć! — postanowiłem.

I zwycięstwo odniosłem całkowite. Po ostatnim punkcie programu cała sala klaskała bez końca, domagając się bisów. Wszyscy byli uradowani. Znikły kamienne, ponure maski. Na wszystkich twarzach zagościły wesołe, promienne uśmiechy. A moje serce zalewało uczucie szczęścia.

Toteż nie szczędziłem naddatków. Opowiedziałem także, jak zostałem humorystą.

— Życie moje — mówiłem — było twarde. Bieg losu chłostał mnie bezlitośnie, doznałem niezliczonych krzywd. Długie lata byłem bezrobotnym. Gardzili mną wszyscy, a nawet unikali mnie przyjaciele. Ale rozumiałem, że jeżeli chcemy, aby ludzie byli lepsi, to musimy od siebie zacząć — sami stać się lepszymi. Rozumiałem, że za wyrządzoną krzywdę nie trzeba płacić zemstą, za nienawiść — nienawiścią. Trzeba ukochać ludzi, nauczyć ich radości życia, prowadzić ku dobru i pięknu.

Zrozumiałem, że nie ten jest wielki, kto szarżę świata pomnaża, lecz ten, który go rozwesela. I zostałem humorystą, twórcą wesołego słowa.

Spojrzałem na skupionych słuchaczy. Prawie wszyscy trzymali chusteczki przy oczach.

Kilkomu dowcipami przywróciłem poprzednią wesołość i zakończyłem występ.

Wówczas niewidomi otoczyli mnie kołem, dotykali mojej głowy, rąk, dziękując z uśmiechem na ustach i łzami w martwych oczach, za piękny niezapomniany dzień w ich życiu.

Kierownik zakładu odwiózł mnie samochodem na dworzec, prosząc, abym gdy znowu kiedyś będę na tournée po Dolnym Śląsku, nie zapomniał o jego biednych pensjonariuszach.

ODTĄD COROCZNIE WYSTĘPUJE

— oczywiście zawsze z nowym programem — na scenie świetlicy Zakładu dla Niewidomych. Czynie to chętnie. Wśród tych najmieszczęśliwszych czuję się najszczęśliwszym.

J. Szczęś.



KONKURS GEOGRAFICZNY

2

- I NAGRODA — aparat fotograficzny;
- II NAGRODA — rower męski;
- III NAGRODA — plecak turystyczny z kompletnym wyposażeniem oraz 12 nagród książkowych.

„CZY znasz świat?”

W dzisiejszym odcinku konkursowym umieszczamy kolejno mapkę pewnego kraju, którego nazwę należy odgadnąć. Rysunek ułatwiający to zadanie, ukaże się w następnych odcinkach. Znajdujący się obok rysunek odpowiada innemu krajowi, którego mapka ukaże się również w naszym konkursie.

Spróbujcie więc odgadnąć, jaki kraj przedstawia mapka załączona poniżej. Wycięte mapki wraz z odpowiednimi rysunkami przyslijcie do redakcji. Zwycięzców konkursu czekają cenne nagrody, mianowicie: